Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 212 (1592) A B C D Poznań, piątek 5 sierpnia 1949 r. Cena 5 zł

Energiczny protest śląskich powstańców przeciw groźbom Watykanu

WARSZAWA (PAP). W Piekarach Śląskich odbyło się zebranie członków Związku Weteranów Powstań Śląskich. Zebranie było poświęcone omówieniu ostatniej akcji Watykanu. W ożywionej dyskusji i jednomyślnie przyjętej uchwale weterani powstań śląskich energicznie protestują przeciwko przemówieniu papieża, ubolewającego nad „nieszczęściem" Niemców i podkreślają polityczny charakter tego antypolskego wystąpienia.

„Powstańcy śląscy — głosi rezolucja — już przed 30 laty walczyli o przyłączenie prastarych ziem piastowskich do Polski. Wszelkie zakusy wrogów, pragnących naruszyć nasze granice na Odrze, Nysie i Bałtyku będą odparte. Stoimy u boku naszego Rządu Ludowego, który zmierza do unormowania stosunków między Państwem a Kościołem w tym duchu, ażeby kler katolicki w Polsce nie mieszał się do polityki, a zajmował się sprawami kultu religijnego. Wiemy bowiem, że Państwo Ludowe gwarantuje każdemu obywatelowi wolność sumienia i wierzeń religijnych".

Emisariusze TITO w Niemczech zach.

RZYM (PAP). Dzienniki „Unita", „Paese" i inne notują pogłoski o przybyciu do Niemiec zachodnich emisariuszy Tito celem odbycia rozmów z szefami sztabu amerykańskiego, którzy dokonują obecnie inspekcji krajów, objętych paktem atlantyckim.

Młodzież turecka w obozie pokoju

SOFIA (TELEPRESS). Z Istanbułu donoszą, że Komitet Krajowej Federacji Młodzieży Tureckiej postanowił na nadzwyczajnym zebraniu przystąpić do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Reorganizacja „gabinetu" Mc CLOY'a

NOWY YORK (PAP). Do Waszyngtonu przybył na dwutygodniowy pobyt amerykański gubernator wojskowy w Niemczech Mc Cloy. W czasie swego pobytu w stolicy USA Mc Cloy odbędzie m. in. szereg konferencji na temat personalnego składu organizowanego obecnie „gabinetu" gubernatora w Frankfurcie. Gabinet ten, po ostatniej reorganizacji zarządu amerykańskiego w Niemczech, składać się ma z 8 dyrektorów poszczególnych departamentów, zastępcy gubernatora i sekretarza generalnego. Stanowisko dyrektora departamentu politycznego gabinetu Mc Cloy'a otrzymać ma podobno James Riddleberger, obecny doradca polityczny z ramienia departamentu stanu w Niemczech.

24-km. kanał przysporzył ALBANII 13 tys. akrów roli

TIRANA (Telepress). Kilka dni temu dokonano otwarcia nowego kanału długości 24 km, połączonego z rzeką Devoli. Jest to jedno z najpoważniejszych osiągnięć albańskiego programu odbudowy. Dzięki powyższemu kanałowi, który odwodnił ogromne obszary Albania zyskała 13 000 akrów ziemi uprawnej w rejonie Mouzeke.

Amerykańscy generałowie na inspekcji u satelitów

Plan podporządkowania Europy zach. wywołał zaniepokojenie w Londynie

WASZYNGTON (PAP). Podczas gdy w Kongresie USA trwa polemika w sprawie funduszów na uzbrojenie Europy zachodniej, grupa generałów amerykańskich udała się do krajów — sygnatariuszy paktu atlantyckiego. Dzienniki amerykańskie nie ukrywają, że podróż ta ma charakter zwykłej inspekcji.

Zadaniem generałów jest zebranie materiałów, na podstawie których przeprowadzona zostanie w St. Zjednoczonych wielka kampania propagandowa na rzecz uzbrojenia Europy zachodniej. Kampania taka jest — zdaniem departamentu stanu — konieczna z uwagi na negatywne stanowisko amerykańskiej opinii publicznej wobec rozmaitych planów projektowanych w oparciu o pakt atlantycki.

„New York Times" dowiaduje się, że jednym z takich planów jest projekt roztoczenia „opieki" uczestników paktu atlantyckiego nad regionalnymi sojuszami wojskowymi które miałyby być utworzone na Półwyspie Skandynawskim, w basenie śródziemnomorskim itp.

Generałowie amerykańscy udali się w dniu wczorajszym do Londynu. Dzienniki angielskie zamieszczają liczne komentarze na temat tej podróży. Z komentarzy wynika niedwuznacznie, że generałowie amerykańscy zamierzają m. in. opracować plan zupełnego podporządkowania krajów Europy zachodniej strategicznym projektom, opracowywanym na podstawie paktu atlantyckiego.

Dzienniki nie ukrywają zaniepokojenia z powodu planów generałów amerykańskich. „Sunday Express" zaznacza, że konsekwencje amerykańskich planów wojskowych mogą okazać się dla Anglików i dla Anglii fatalne. Wojny nie są nieuniknione. Należy raz na zawsze pozbyć się koncepcji rozwiązywania konfliktów przy pomocy wojny. Nie ulega wątpliwości, że można pokój zachować — pisze „Sunday Express".

Ambasador USA w Londynie, Douglas, zwrócił się bezpośrednio do rządu angielskiego z żądaniem konkretnych dowodów chęci współpracy W. Brytanii z autorami amerykańskich planów strategicznych. Podobne żądania mają wysunąć przedstawiciele dyplomatyczni Stanów Zjednoczonych również w innych stolicach krajów — sygnatariuszy paktu atlantyckiego.

Komentator wojskowy tygodnika „Observer" podaje, że dowództwo brytyjskiej floty powietrznej jest niezadowolone z planów amerykańskich. Plany te zmierzają bowiem do ograniczenia Europy zachodniej do roli marionetek.

* * *

PARYŻ (PAP). W czwartek oczekuje się przybycia do Paryża szefów sztabu amerykańskiego, którzy mają odbyć rozmowy z generałami francuskimi oraz z belgijską delegacją wojskową. Szczególne oburzenie wywołała wiadomość o zamiarze Stanów Zjednoczonych wskrzeszenia armii niemieckiej. Wiadomość tę potwierdził również waszyngtoński korespondent „Monde". „Ce Soir" stwierdza, że ponowne uzbrojenie Niemiec i wskrzeszenie Wehrmachtu są logicznymi konsekwencjami paktu atlantyckiego.

Naród chiński nie przebaczy okrucieństw wyrządzonych przez niesławnej pamięci „AMETYST"

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podała oświadczenie dowódcy armii ludowej na froncie Czinkiang gen. Yuan-Czung-Sien w sprawie ucieczki zatrzymanej fregaty brytyjskiej „Ametyst.

Generał Yuan-Czung-Sien oświadczył, że „Ametyst" zmusił statek pasażerski „Kiangling", który płynął w dół rzeki do osłony go przed pociskami armii ludowej. Gdy oddziały armii ludowej wykryły ucieczkę i wezwały statek brytyjski do zatrzymania się, „Ametyst" zaczął ostrzeliwać osłaniający go parowiec chiński, który stanął w płomieniach i zatonął. Z kolei „Ametyst" zaczął ostrzeliwać łodzie ratunkowe, w których żołnierze armii chińskiej usiłowali ratować tonących pasażerów statku chińskiego „Kiangling", wskutek czego kilkuset pasażerów tego statku zatonęło.

Takie są fakty — oświadczył gen Yuan-Czung-Sien — niesławnej ucieczki „Ametysta", którą władze brytyjskie usiłują przedstawić jako czyn bohaterski.

Gen. Yuan-Czung-Sien podkreślił dalej, że władze chińskie należycie traktowały załogę zatrzymanej fregaty brytyjskiej, pozwalając jej na sprowadzenie żywności z Nankinu i Szanghaju oraz otaczając opieką lekarską 2 rannych marynarzy brytyjskich znalezionych na brzegu i odsyłając ich z powrotem na pokład „Ametysta".

W zakończeniu gen. Yuan-Czung-Sien oświadczył: Jestem głęboko przekonany, że armia ludowa i cały naród chiński nigdy nie zapomną i nie przebaczą okrucieństw popełnionych przez fregatę brytyjską. Cała sprawa nie zostanie zamknięta, dopóki winni wspomnianych zbrodni nie zostaną ukarani, a rząd brytyjski nie przeprosi za nie władz ludowych i nie uiści odpowiedniego odszkodowania".

TEROR w JUGOSŁAWII

BUKARESZT (PAP). Dziennik rumuński „Scanteia" podaje wstrząsające fakty o terrorze kliki Tito, stosowanym wobec tych wszystkich w Jugosławii, którzy nie zgadzają się z jego antyludową polityką.

Symbolem władzy titowskiej w Jugosławii — stwierdza dziennik — stały się znane obozy koncentracyjne: Ada Ciganlia, Giusna Ulita, Zabelia, Fetrowaradis i inne, które okrucieństwem w stosunku do więźniów nie ustępują obozom hitlerowskim w Dachau i Oświęcimiu. W obozach titowskich dręczy się obecnie najlepszych synów narodu jugosłowiańskiego. Więźniowie masowo chorują na suchoty. Wielu z nich umiera z wycieńczenia i głodu. W szczególnie ciężkich warunkach znajduje się jeden z legendarnych przywódców wyzwolonej Jugosławii i członek KC Komunistycznej Partii Jugosławii gen. płk. Sreten Juiovic i przywódca chorwackich komunistów Hebrang. Straż więzienna stosuje wobec nich wymyślne tortury nieustępujące torturom stosowanym przez gestapowców.

Więźniom komunistycznym w Ada Ciganlia udało się przesłać list z więzienia do swych towarzyszy, w którym opisują brutalne znęcanie się nad nimi i proszą o podjęcie akcji protestacyjnej, albowiem wszystkim im grozi śmierć głodowa lub śmierć z ręki katów obozowych.

Belgijska produkcja przemysłowa spadła o 13 punktów

Pierwsze „dobrodziejstwa" planu Marshalla

BRUKSELA (PAP). „Drapeau Rouge" analizując skutki udziału Belgii w planie Marshalla i pakcie atlantyckim, stwierdza m. in., że od chwili przystąpienia Belgii do planu Marshalla, rząd belgijski stracił kontrolę nad życiem gospodarczym w kraju. Belgia zmuszona jest importować towary prawie wyłącznie ze Stanów Zjednoczonych i tym samym rezygnuje z korzystnych dla niej umów handlowych z krajami Europy Wschodniej.

„220 tys. bezrobotnych, zastój w przemyśle i zubożenie mas pracujących — pisze „Drapeau Rouge" — oto wyniki udziału Belgii w planie „pomocy" amerykańskiej. Przystępując do paktu atlantyckiego, rząd belgijski stracił kontrolę nad polityką wewnętrzną i zagraniczną kraju. Belgia wbrew swym interesom zgodziła się na odbudowę niemieckiego potencjału wojennego a ludność pokrywać musi miliardami dodatkowych świadczeń wydatki, związane z narzuconym przez Stany Zjednoczone programem zbrojeń".

Prasa belgijska donosi o masowych redukcjach robotników zatrudnionych w przemyśle metalowym. Dyrekcje większości hut stalowych. żelaznych, walcowni i fabryk metalowych we wszystkich okręgach przemysłowych Belgii zapowiedziały przejście na 5-dniowy tydzień pracy.

Organ sfer gospodarczych „Agence Economique et Financiere" sygnalizuje, że wskaźnik produkcji przemysłowej w Belgii spadł w ciągu ostatniego miesiąca o 13 punktów.

Ratunek dla gospodarki Danii leży w handlu ze Wschodem

KOPENHAGA (Telepress). Po wprowadzonych przez duńskiego ministra rolnictwa znacznych ograniczeniach importu amerykańskiego, opinia publiczna pragnęła otrzymać z kompetentnej strony wyjaśnienia w jaki sposób kształtuje się obecna sytuacja gospodarcza kraju. Minister handlu Otto Erag spełnił to powszechne życzenie, wygłaszając dłuższą mowę programową na posiedzeniu drobnych rolników.

Stwierdził on, iż koniecznym jest wynalezienie środków zaradczych zmierzających do uczynienia handlu zagranicznego Danii mniej zależnym od eksportów do strefy dolarowej.

Niezawodny sposób gospodarczego uniezależnienia Danii od Stanów Zjednoczonych duński minister handlu widzi w zacieśnieniu i rozwinięciu stosunków handlowych z Europą wschodnią, a Związkiem Radzieckim przede wszystkim. Od czasu wojny obroty handlowe Danii z Europą wschodnią potroiły się, przy tym istnieją jeszcze dalsze możliwości na przyszłość.

W chwili obecnej kraje wschodnioeuropejskie importują z Danii artykuły żywnościowe i masło, dostarczając w zamian za to paszę, oraz szereg innych artykułów, za które Dania do tej pory musiała gdzie indziej płacić dolarami, zmniejszając w ten sposób swe i tak nikłe zapasy dewiz.

Koncerny USA w IZRAELU

TEL AVIV (TELEPRESS). Dziennik „Haboker" donosi, że przedstawiciele amerykańskiego koncernu naftowego, Standard Oil of New Jersey, prowadzą obecnie rokowania z rządem Izraela, celem utworzenia oddziału w tym państwie. Filia wspomnianego koncernu zarejestrowana będzie jako przedsiębiorstwo żydowskie. Dziennik podaje również, że ten sam wielki koncern USA zakupił w roku ubiegłym akcje palestyńskiego towarzystwa naftowego, „Mantaszew".

Niepewna waluta — rozmowy przerwane

PARYŻ (TELEPRESS). Niepewność sytuacji walutowej krajów zachodniej Europy wpłynęła na przerwanie rozmów handlowych, prowadzonych przez przedstawicieli Francji, Belgii, i Luksemburga. Jeden z członków belgijskiej delegacji handlowej oświadczył przedstawicielom prasy, iż „obecna sytuacja walutowa w Europie zachodniej uniemożliwia uczynienie, jakichkolwiek kroków naprzód".

Spaak wrócił

BRUKSELA (PAP). Do Brukseli wrócił z Szwajcarii premier belgijski Spaak, który odbył kilka poufnych konferencji z ramienia partii socjalistycznej z przebywającym na wygnaniu królem Leopoldem III, usiłując rozwiązać „problem królewski" w Belgii, uniemożliwiający sformowanie nowego rządu. Premier Spaak nie chciał ujawnić treści i wyników konferencji z Leopoldem III.

Po powrocie Spaaka, do Genewy wyjechała delegacja partii katolickiej i liberalnej, by również odbyć konferencję z królem Leopoldem.

Hitler chciał mieć własnego papieża

FRANKFURT (PAP). Miesięcznik niemiecki „Der Monat" publikuje ostatnio wyjątki z pamiętnika Alfreda Rosenberga, osławionego teoretyka hitleryzmu, który został stracony w 1946 r. z wyroku trybunału norymberskiego. W pamiętnikach swych Rosenberg wspomina m. in. o stosunku Hitlera do Watykanu i pisze, że Hitler zamierzał ustanowić dla Niemiec własnego papieża, zaś wszystkich duchownych, którzy by się temu sprzeciwili, miał rozstrzelać, lub osadzić w obozie koncentracyjnym.

Mimo tych planów, które musiały być znane Watykanowi, Papież Pius XII starał się utrzymywać z Hitlerem jak najbardziej przyjazne stosunki, a konkordat zawarty z Trzecią Rzeszą był pierwszym układem międzynarodowym reżimu hitlerowskiego.

Osobisty pilot Hitlera „mniej ważnym hitlerowcem"

BERLIN (Telepress). W dniu wczorajszym sąd denazyfikacyjny w Monachium uznał osobistego pilota Hitlera Johanna Bauera, za „mniej ważnego hitlerowca". Bauer „znikł" od chwili zakończenia wojny, żona jego jednak oświadczyła ostatnio, że miewa od niego wiadomości.

Z Danii przez Szczecin i Poznań podąży sztafeta pokoju na kongres do Budapesztu

WARSZAWA (PAP). Związek Młodzieży Polskiej rozpoczyna z okazji festiwalu i kongresu młodzieży w Budapeszcie wielką akcję pokoju, która obejmie młodzież całego kraju.

Młodzież polska weźmie również udział w wielkiej sztafecie pokoju, która zaniesie do Budapesztu meldunki ze wszystkich stron świata. Młodzież polska przejmie meldunek od sztafety duńskiej w dniu 6 sierpnia w Szczecinie. Sztafeta przebiegnie przez Poznań, Warszawę, Łódź, Katowice Wrocław do granicy polsko-czechosłowackiej, gdzie zostanie przejęta przez przedstawicieli Czechosłowacji. Trasa sztafety udekorowana będzie emblematami SFMD i ZMP.

Przygotowania do światowego festiwalu i kongresu objęły również młodzież całego świata.

Pierwsze gospodarstwa kolektywne w RUMUNII

BUKARESZT (Telepress.) W niedzielę, 24 lipca br., otwarto w Rumunii pięć gospodarstw kolektywnych, w których dochód rozdzielany będzie proporcjonalnie do wypełnionej pracy. Gospodarstwa te, z których trzy znajdują się w Transylwanii, jedno w Mołdawii i jedno w zachodniej Rumunii, obejmują 1000 hektarów ziemi i stanowić będą wzór dla przyszłych farm kolektywnych. We wspomnianych gospodarstwach osiedliło się 245 rodzin.

Ten wielki wypadek w historii rumuńskiego rolnictwa zaistniał w niespełna pięć lat po wyzwoleniu Rumunii przez Armię Czerwoną z jarzma faszystowskiego, a w cztery lata po przeprowadzeniu reformy rolnej i w 19 miesięcy po obaleniu monarchii. Fakt ten ujawnia w całej rozciągłości olbrzymi ekonomiczny i socjalny postęp dokonany w ciągu ostatnich lat w Rumunii. Ten punkt zwrotny w historii rumuńskiego rolnictwa osiągnięty został na skutek rezolucji Centralnego Komitetu Rumuńskiej Partii Robotniczej w sprawie wzmocnienia sojuszu, pomiędzy robotnikami miasta i wsi.

Na terenie Rumunii zwiększyła się ostatnio liczba państwowych stacji traktorowych, z którymi Tymczasowe Chłopskie Zrzeszenie Pracy (stadium przejściowe pomiędzy gospodarowaniem indywidualnym i kolektywnym) pozawierały umowy na wspólną uprawę pól na dogodnych warunkach technicznych i finansowych. Gospodarstwa państwowe rozdzieliły selekcjonowane gatunki ziarna wśród chłopów i pouczyły ich o nowoczesnych sposobach uprawy ziemi.

Rząd rumuński zanulował, lub też znacznie zredukował długi podatkowe małorolnych i średniorolnych chłopów, wynoszące łącznie 7 000 000 lei. Zgodnie z nową ustawą podatkową setki tysięcy chłopów zostało uwolnionych od podatków, podczas gdy reszta płacić będzie zgodnie ze skalą progresywną, zależnie od dochodów.

Jednocześnie spółdzielnie wiejskie oraz związki robotników rolnych zostały całkowicie zreorganizowane i oczyszczone z elementów eksploatujących je.

Ten poważny krok naprzód w kierunku modernizacji rolnictwa rumuńskiego umożliwiony został na skutek zwiększonej produkcji traktorów i maszyn rolniczych, oraz dzięki rozwojowi przemysłu traktorów i maszyn rolniczych, oraz dzięki rozwojowi przemysłu nawozów sztucznych. Wszystkie te osiągnięcia uzyskane zostały dzięki wydajnej pomocy Związku Radzieckiego.

Do gospodarstw kolektywnych należeć mogą jedynie małorolni i średniorolni chłopi. Każdy członek kolektywu oddaje swą ziemię, narzędzie i część inwentarza żywego, zatrzymując na prywatny użytek dom mieszkalny, część posiadanego inwentarza, oraz niewielki obszar gruntu. Dochód z gospodarstwa kolektywnego rozdzielany jest między chłopów proporcjonalnie do wykonanej przez nich pracy. Przez pewien nieokreślony jeszcze bliżej okres czasu, gospodarstwa kolektywne są całkowicie wolne od podatków, następnie płacić będą 1% swego dochodu.

Rumuński minister finansów i sekretarz Rumuńskiej Partii Robotniczej, Vasile Luca, stwierdził, że łącznie zostanie utworzonych w najbliższym czasie 50 gospodarstw kolektywnych. Dodał on również, że obecnie 55 tysięcy chłopów, posiadających 540 tysięcy hektarów ziemi, jest członkami Tymczasowych Chłopskich Zrzeszeń Pracy, utworzonych dla wspólnej uprawy ziemi. Zrzeszenia te stanowią przejściowe stadium pomiędzy gospodarką indywidualną a kolektywną.

Rumuńskie spółdzielnie liczą obecnie 5 milionów członków. W końcu bieżącego roku istnieć będzie 100 stacyj traktorowych, z których obecnie funkcjonuje już 80. Te ostatnie posiadają łącznie 2800 traktorów. W końcu 1952 roku miesięczna produkcja traktorów w Rumunii wynosić będzie 300 sztuk.

Polski wynalazek
SUWAK
który oblicza robociznę

WARSZAWA (PAP). Jedną z szczególnie skomplikowanych prac, wykonywanych przez personel administracyjny poszczególnych fabryk, jest obliczanie robocizny. Praca ta wymaga wysoko wykwalifikowanego personelu. Pracownik Zakładów Starachowickich, p. Mieczysław Uzar, skonstruował specjalny suwak do automatycznego obliczania zarobków. Suwak ten jest urządzeniem bardzo prostym, którym posługiwać się potrafi nawet pracownik zupełnie niewykwalifikowany, przy czym czas obliczania zarobków przy pomocy suwaka zmniejsza się kilkakrotnie. Wszystkie ewentualne zmiany w wysokości płacy lub w metodzie jej obliczania mogą być bez trudności uwzględnione przez zamianę przystosowanej do tego skali.

Prototyp suwaka konstrukcji p. Uzara oddano do szczegółowego wypróbowania w różnych fabrykach i stwierdzono jego wielką użyteczność.

Statek szwedzki
na mieliźnie koło Trzebieży

SZCZECIN (PAP). Płynący do Szczecina statek szwedzki „Sven Sture" wjechał w pobliżu osady Manków koło Trzebieży na mieliznę. Przyczyną zejścia z toru wodnego i awarii był defekt steru, 1 bm. firma „Hartwig" sprowadziła do unieruchomionego statku barki morskie, rozpoczynając jego rozładunek. Po rozładowaniu statku holowniki Galu podejmą próbę ściągnięcia go z mielizny.

115 ton śledzi
przywiózł „Orion"

GDYNIA (PAP). Należący do państwowego przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich „Dalmor" trawler „Orion" powrócił z rejsu na Morzu Północnym do portu gdyńskiego z ładunkiem 115,2 ton śledzi.

Jagód i grzybów w bród!

OLSZTYN (PAP). Do końca lipca spółdzielnia „Las" zakupiła na terenie woj. olsztyńskiego 300 ton czarnych jagód (o 100 proc. więcej niż w roku ubiegłym). Z zakupionej ilości 225 ton wysłano do Anglii. Zbiór jagód, których urodzaj jest pomyślny, trwa nadal. Zbiór malin leśnych został już zakończony. Ogółem w bież. sezonie spółdzielnia „Las" zakupiła 40 ton malin, przekraczając plan o 10 ton. Maliny dostarczono do przetwórni owoców.

Obecnie 40 terenowych placówek spółdzielni „Las" przystąpiło do skupu grzybów, których urodzaj zapowiada się pomyślnie.

Żniwa na Syberii

MOSKWA. Żniwa w ZSRR objęły już najbardziej wysunięte na północo-wschód obszary ZSRR. W obwodzie omskim i krasnojarskim rozpoczęto już zbiory żyta i jęczmienia. Urodzaj jest dobry. Kołchozy rozpoczęły już dostawy dla państwa.

Mięso wieprzowe z DANII

GDYNIA (PAP). Norweskie motorowce MS „Presthus I" i „Presthus II" wpłynęły do portu gdyńskiego z ładunkiem 222 ton mięsa wieprzowego z Danii.

Wiemy, że pożałujesz...

o ile nie zdecydujesz się na wyjazd z wycieczką, którą urządza Inspektorat Kult.-Oświat „CZYTELNIKA" i Biuro Podróży „ORBIS" — do

INOWROCŁAWIA I BISKUPINA

I. K. O. „CZYTELNIK" i „ORBIS" zapewniają

MAKSIMUM PRZYJEMNOŚCI I WRAŻEŃ

Zwiedzimy perłę uzdrowisk polskich w uroczych SOLANKACH INOWROCŁAWSKICH, będziemy mieli możność skorzystać z kąpieli w pięknym basenie solankowym, zwiedzić Zakłady Lecznicze i podziwiać wspaniały park zdrojowy.

Wygodna podróż przez Pałuki krainę pięknych jezior, zwiedzenie wykopalisk, świadczących o wysokiej kulturze naszych praojców, zapoznanie się z sposobem życia codziennego Prasłowian, **oto atrakcje uroczego BISKUPINA.**

Wycieczka wyrusza specjalnymi wagonami w niedzielę, dnia 7 bm, o godzinie 6.20, powrót w tym samym dniu o godzinie 23.30. **Koszt wycieczki od osoby wynosi 690,— złotych.**

Zgłoszenia przyjmuje Insp. Kult.-Ośw. „Czytelnik" przy ulicy Działyńskich 10 od godziny 8 do 16 i „ORBIS", plac Wolności 4 od 8 do 18, **do dnia 5 sierpnia br. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, zgłoszenia należy dokonywać wcześniej.**

Dolnośląski robotnik
udoskonala szwedzką szlifierkę

NOWA SÓL. W Dolnośląskich Zakładach Metalurgicznych w Nowej Soli przy automatycznej szlifierce szwedzkiej pracuje Roman Szymański, który ostatnio dokonał poważnego ulepszenia maszyny. Racjonalizacja Szymańskiego polegała na umieszczeniu dodatkowego łożyska kulkowego przy tulei prowadzącej czop wiertniczy, przez co część ta — a wraz z nią maszyna — może pracować dłużej i bez przerw, koniecznych dotychczas do wymieniania wytartej tulei. Szymański zaprojektował ponadto założenie ochronnej osłony, dzięki której pył nie przedostaje się do wewnątrz, co również powodowało dawniej szybkie zużycie tulei.

Po zbadaniu projektu Szymańskiego przez komisję i przygotowaniu planu, przystąpiono natychmiast do jego realizacji. W chwili obecnej szwedzka szlifierka, udoskonalona przez polskiego robotnika, pracuje wydatniej i dokładniej. Spodziewamy się, że odpowiednie czynniki nie pozostawią bez nagrody racjonalizatorskiego czynu Romana Szymańskiego. (Gan)

PSS szkoli personel
dla sklepów spółdzielczych

W świetlicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Popiłńskich 12 rozpoczął się w ubiegły wtorek miesięczny kurs przygotowawczy dla pracowników spółdzielni.

Otwarcia kursu dokonał p. **Włodarczyk** — kierownik Wydziału Społeczno-Wychowawczego P. S. S. w obecności p. **Sobieraja** — przewodniczącego zarządu Spółdzielni. We wstępnym przemówieniu podkreślił p. Włodarczyk znaczenie szkolenia nowego narybku dla skleów spółdzielczych.

Na kurs zapisało się 300 słuchaczy. Połowę stanowią pracownicy Spółdzielni, reszta to osoby nie zatrudnione jeszcze w sklepach P. S. S., a których przyjęcie na etet nastąpi po zakończeniu kursu. Wykłady odbywają się dwa razy w tygodniu.

Po otwarciu kursu odbył się pierwszy wykład p. **Knapika** o Polsce Współczesnej. Wykłady o strukturze spółdzielczości będą prowadzone przez **dr. Mencla**, a o zagadnieniach społeczno-ekonomicznych mówić będzie również p. Knapik.

Celem kursu jest zapoznanie z zagadnieniami spółdzielczości tych wszystkich, którzy dotąd pracowali w sklepach prywatnych i ze spółdzielczością nie mieli nic do czynienia. (c)

W dziewiątą rocznicę
przystąpienia republik bałtyckich
do Związku Radzieckiego

(Od specjalnego korespondenta Telepressu R. Parker'a)

Z okazji 9 rocznicy przyłączenia republik: łotewskiej, litewskiej i estońskiej do Związku Radzieckiego, warto jest przyjrzeć się bliżej postępowi, jaki dokonał się w tych krajach od czasu ich wyzwolenia spod jarzma hitlerowskiego.

Najbardziej charakterystycznymi rysami tego rozwoju dla wszystkich krajów bałtyckich są: przeprowadzenie kolektywizacji obszarów rolnych, rozdzielonych między chłopów, stworzenie rodzimego przemysłu, oraz wielki postęp w dziedzinie oświaty i kultury.

Na Litwie, około jedna trzecia gospodarstw chłopskich, obejmujących ponad 130 000 gospodarstw, zgłosiła akces do gospodarki spółdzielczej, w oparciu na metodach naukowych. Na Łotwie przeszło cztery piąte gruntów chłopskich przeszło pod gospodarkę kolektywną. Podczas poprzedzającej kolektywizację reformy rolnej na Łotwie, 74 000 gospodarstw chłopskich otrzymało około pół miliona akrów roli.

W Estonii, ca ¾ obszarów rolnych, zostało skolektywizowanych. Utworzenie ponad 10 000 nowych gospodarstw kolektywnych nad Bałtykiem było możliwe tylko dzięki dostarczeniu traktorów i innych maszyn rolniczych, przez Państwową Stację Traktorową.

Na Łotwie, już w roku 1947 osiągnięto przedwojenny poziom produkcji. W roku ub. poziom ten został znacznie przekroczony. Najważniejszymi produktami przemysłowymi Łotwy są: tekstylia, papier, artykuły żywnościowe, tramwaje elektryczne, małe motory elektryczne, aparaty telefoniczne.

Produkcja przemysłowa Estonii przekracza przeszło dwukrotnie poziom z roku 1939.

Najznamienitsze rezultaty zostały jednak osiągnięte na polu oświaty.

Na Łotwie został już prawie całkowicie zlikwidowany analfabetyzm wiejski. Do szkół powszechnych i średnich uczęszcza obecnie 300 000 dzieci, tj. o 73 000 więcej, aniżeli przed wojną.

W Estonii wybudowano w roku ub. 53 nowe szkoły. Liczba uczącej się młodzieży wzrosła w stosunku do lat przedwojennych o ca 30 000. Ilość szkół technicznych wzrosła w tym samym czasie z 17 do 46, zaś liczba studentów zwiększyła się czterokrotnie.

Znamiennym jest fakt, że w republice estońskiej suma preliminowana w budżecie na cele oświatowe, przewyższa cały budżet z okresu kapitalistycznego.

Nowe dekrety
uchwalone przez Radę Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia rb. uchwaliła szereg dekretów m. in. o uregulowaniu niektórych zobowiązań przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej i instytucji publicznych, o państwowym arbitrażu gospodarczym, o reglamentacji surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych oraz o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Dekret o państwowym arbitrażu gospodarczym powołuje państwowe komisje arbitrażowe dla rozstrzygania sporów o prawa majątkowe między przedsiębiorstwami państwowymi, centralami państwowo-spółdzielczymi i centralami spółdzielni.

Dekret o reglamentacji surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych zmierza do objęcia całości obrotów wszystkimi artykułami reglamentowanymi.

Zmiana niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach zmierza do rozszerzania tego prawa na szereg stowarzyszeń, wyłączonych dotychczas spod działania ustawy.

Rada Ministrów uchwaliła również szereg rozporządzeń i powzięła uchwałę w sprawie utworzenia akademii lekarskich w miastach uniwersyteckich.

Sztuczne morze
w salskich stepach

MOSKWA. Sztuczne jeziora, budowane obecnie z ogromnym rozmachem na stepowych obszarach Związku Radzieckiego zmieniają całkowicie jednostajny obraz tych rozległych połaci kraju.

Do rzędu największych sztucznych zbiorników wody, wybudowanych ostatnio przez kołchoźników należy tzw. „morze salskie" — ogromne jezioro położone w salskich stepach na terenie obwodu rostowskiego. Jezioro to ciągnie się na przestrzeni około 30 km i posiada głębokość 12 m. Zostało ono zbudowane wyłącznie pracą okolicznych kołchoźników. Obecnie na brzegu jeziora powstanie międzykołchozowe nowoczesne zdrojowisko. Piękne aleje jabłoni, drzew morelowych i klonów ozdobią nowopowstające uzdrowisko. Na słynnym stepie salskim ma być zasadzonych 30 milionów drzew, które całkowicie przeobrażą przyrodę i klimat tych obszarów.

Dzieci Polaków z Francji
bawią na wczasach w Wielkopolsce

W końcu ub. miesiąca przybyła do Poznania grupa 500 dzieci polskich z Francji, które spędzą wczasy w różnych częściach Wielkopolski. Wydział Opieki nad Dzieckiem przy Kuratorium O. S., który opiekuje się dziatwą naszych rodaków z Francji, zorganizował kolonie letnie m. in. w Kaliszu, Wolsztynie, Chodzieży, Czarnkowie i w Rogowie (powiat Gostyń). Kolonie potrwają do dnia 30 bm., a urządzono je w domach dziecka i internatach szkolnych.

W czasie pobytu w Polsce dziatwa z Francji odbędzie wycieczki do innych części kraju. Pierwsza grupa uda się z Wielkopolski do Zakopanego i Wieliczki, a druga grupa zwiedzi Wybrzeże i Śląsk. (c)

Malwersanci z O.U.L.
staną przed sądem w październiku

Przed kilkoma dniami podaliśmy wiadomość, że Sąd Okręgowy w Poznaniu przygotowuje rozprawę przeciwko wyższym urzędnikom Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego. Obecnie dowiadujemy się, że termin rozprawy został wyznaczony na dzień 7 października br.

Większość oskarżonych stoi pod zarzutem przyjmowania łapówek, a b. dyrektorowi Namysłowskiemu i b. wicedyrektorowi Michałowskiemu zarzuca akt oskarżenia działalność na szkodę Skarbu Państwa i brak nadzoru nad postępowaniem innych pracowników OUL.

Rozprawa, na którą powołanych zostanie ok. 90 świadków, potrwa prawdopodobnie 14 dni. Oskarżonych bronić będzie 10 adwokatów. (lc)

„Wielki przyjaciel" Berlinczyków
amerykański generał Howley
złożył dymisję w Waszyngtonie

BERLIN (Telepress) Zgodnie z doniesieniami, amerykański komendant wojskowy Berlina, gen. Howley, postanowił ustąpić z zajmowanego stanowiska. Koła amerykańskie w Berlinie uważają, że Waszyngton przyjmie dymisję Howley'a.

Wycofanie się tego ostatniego było oczekiwane już od wielu tygodni, ponieważ od chwili wyjazdu gen. Clay'a stało się całkowicie jasnym, że gen. Howley nie potrafi utrzymać się na swej pozycji w stolicy Niemiec. Po całkowitym niepowodzeniu polityki clayowskiej strategii w Niemczech, Howley pozostał na swym stanowisku w Berlinie, celem kontynuowania dalszych prowokacji przeciwko ZSRR i wykorzystywania stolicy niemieckiej jako kości niezgody. Nawet ta skromna rola przerastała zdolności Howley'a, którego najwybitniejszymi cechami są pyszałkowatość i arogancja — wielokrotnie krytykowane przez jego francuskich i brytyjskich kolegów.

Wczorajsze zachodnio-berlińskie pisma ostro atakują zgubną ekonomiczną politykę Howleva i jego niemieckich współpracowników. „Nadchodzące miesiące będą okresem ciężkich doświadczeń dla ludności niemieckiej w anglo-amerykańskim sektorze" — pisze „Der Kurier", oskarżając władze amerykańskie o nieudolną gospodarkę.

Inny zachodnio-berliński dziennik „Der Abend", otwarcie stwierdza, że nowa amerykańska polityka polega na odrzuceniu zachodniego Berlina, jako niepotrzebnego balastu.

Chrześcijańsko-demokratyczny „burmistrz" Berlina, Friedensburg komentując w dniu wczorajszym rezygnację Howley'a, oświadczył ze smutkiem: „Wielki przyjaciel berlińskiej ludności zawsze rozumiejący potrzeby zachodnio-berlińskiej administracji opuszcza swe wysokie stanowisko". Podobne oświadczenia złożyli pani Schroeder i pan Suhr, wierni przyjaciele Howley'a i najbliżsi jego współpracownicy w mo[illegible]waniu antyradzieckich prowokacji.

Trumny ze zwłokami
książąt szczecińskich
wystawione na widok publiczny

SZCZECIN (PAP). Wielkie zainteresowanie budzą wystawione w zamku szczecińskim na widok publiczny oszklone trumny ze zwłokami Piastów szczecińskich. Odkryte swego czasu w podziemiach kaplicy zamkowej św. Ottona, przedstawiające dużą wartość zabytkową sarkofagi cynowe, w których znajdowały się zwłoki, odesłano do pracowni konserwatorskiej na Wawelu, gdzie zostaną odnowione.

STANISŁAW WITOLD BALICKI

Śladami Stasziców przeciw polityce Watykanu

Zawiódł imperialistów straszak bomby atomowej. Przyczynił się tylko do jeszcze większej spoistości świata postępu i pokoju. W jego szeregach idą i komunista-naukowiec Joliot-Curie i rzymsko-katolicki ksiądz Boulier

Gdy więc zawiodły pogróżki bombą atomową, sprzymierzone z Watykanem wielkokapitalistyczne imperializmy pomyślały o broni innej. O groźbie represji religijnych przeciw katolikom, zarówno należącym do partii komunistycznych i robotniczych, do organizacji z nimi współpracujących, jak też im sprzyjających. Watykan, sojusznik i rzecznik reakcji światowej, protektor odwetowego, antypolskiego imperializmu nacjonalistycznych Niemiec — nadużył — trzeba nazywać rzeczy po imieniu — nadużył uczuć wiernych, grożąc ekskomuniką z powodów i dla celów nic z religią i jej praktykami nie mających wspólnego. W metodach — znów trzeba nazywać rzeczy po imieniu — terroru duchowego, jest to cofnięcie się w mroki średniowiecza, jakby chciano potwierdzić orzeczenie Piusa IX: „Wyklęty, który powie: Kościół nie ma prawa używać, nie posiada żadnej władzy doczesnej, bezpośredniej lub pośredniej... Wyklęty, który powie: papież rzymski może i powinien się pogodzić i uzgodnić z postępem... i cywilizacją współczesną".

Kamowanie myśli postępowej

NIKT NIE PRZEOCZA roli Kościoła na pewnym etapie dziejów Europy. Ale skończyło się jego kulturalne znaczenie, gdy zajął stanowisko sprzeczne z rozwojem historycznym. „Papiestwo — pisał Słowacki — wlecze się za wypadkami świata... Zrozumiejcie to, od tylu lat, duchem Bożym, dzieją się wielkie rzeczy na ziemi i przemiany głębokie, ducha ukształcające — a przez hierarchię kościelną nic się nie dzieje... O, wyzwijcie tę marę... która ciągle udaje pracującą, a wszystko koło siebie w proch i zgniliznę zamienia, więc wyzwijcie ją ostatecznie — niech siłę ducha okaże". Zamiast okazywać postulowaną „siłę ducha", wolała ugruntować wstecznictwo, wymuszając polityczne wpływy i rządy na narodach i państwach. Wobec kierowniczych czynników państwowych kuria rzymska wykorzystywała praktyki religijne i użyteczność polityczną spowiedników, sięgała do przekupstwa, szpiegostwa i trucizny. Przez dwieście lat nie uznawał Kościół „heretyckiej" nauki Kopernika. Jego wyznawcę zakonnika Giordano Bruna, spalił na stosie, chorego starca Galileusza terrorem zmusił do kapitulacji na klęczkach, po to, by po latach pogodzić się z jego zwycięstwem.

„Członkowie Świętego Kolegium — pisał Mickiewicz w „Trybunie Ludów" — są po większej części ludźmi o umyśle pospolitym, bez charakteru i o miernym wykształceniu. Zajęci całkowicie drobnymi intrygami dworskimi i staraniami o drobiazgi administracyjne, nie mieli ani ochoty, ani czasu do poważnych studiów naukowych".

Dziś Kongregacja „Santo Officio' grozi ekskomuniką ruchom postępowym, popieraniu dla dobra człowieka przez dwie trzecie kuli ziemskiej.

„..... Roma)
Nie jesteś Ty już Panią i Królową,
Boś jest, jak szatan cielesny łakoma,
A niższa sercem od ludów i głową..."

— pisał jeden z najżarliwszych wierzących poetów, Juliusz Słowacki.

Watykan przeciw suwerenności Polski

„POLONIA SEMPER FIDELIS" — Polska zawsze wierna... Ten komplimentacyjny frazes Watykanu, wyrachowanie przez jego kosmopolitycznych propagatorów i agentów niczym dogmat do wierzenia i wykonywania podawany — to jeden z obyczajowych dokumentów duchowego terroru, jak i zależności politycznej niektórych kierowników dawnego państwa polskiego od kurii rzymskiej.

„Pierwej Kościoła i dusz ludzkich bronić, niźli ojczyzny. Jeśli zginie doczesna, przy wiecznej się ostoim..." — woła Skarga. A profesor Krakowskiego Uniwersytetu Władysław Konopczyński w „Przyczynach Upadku Polski" oburzać się będzie na intrygancką, perfidną, egoistyczną politykę Watykanu, sprzymierzonego z Habsburgami i pracującego dla ich potęgi, mającej przyczynić się w przyszłości do zdławienia Polski. „Zrobiono z nas — pisze Konopczyński — przedmurze jakiejś nieistniejącej, niegodnej tego wzniosłego imienia „Rzeczypospolitej chrześcijańskiej". Bo, jak stwierdzał poeta Seweryn Goszczyński: „Szczyt katolicyzmu jest dzisiaj takim monarchą, jak inni monarchowie... poniży się przed mocniejszym, opuści słabszego". Stulecia stosunku Watykanu do Polski są potwierdzeniem tych słów. I tylko feudalizm szlacheckiego i kapitalizm mieszczańskiego państwa nie widział, nie odczuwał w tym stosunku ataku na suwerenność narodową.

Oczywiście, i na szczęście, nie brak było ludzi, którzy trzeźwo patrzyli i zło widzieli. Jeden z nich, poseł Jakub Ostroróg, późniejszy generał wielkopolski, za czasów Zygmunta Augusta wołał na sejmiku: „Największym wrogiem Polski jest papież, jako sprzymierzeniec cara moskiewskiego i cesarza (Austrii), przypisujący sobie prawo zwierzchności nad Królestwem Polskim, powtarzający, że może rządzić nim według własnego upodobania".

Watykan miał również na myśli historyk i działacz niepodległościowy, Maurycy Mochnacki, gdy pisał: „Nie gabinety, ale ludy są naszymi sprzymierzeńcami. Nie konający porządek rzeczy w Europie sprzyja naszemu powstaniu (listopadowemu), ale nowy, mamiący świetnością swoją, rewolucyjny i straszny, jak to wszystko, co jeszcze nie jest, a czego z niecierpliwością oczekują ludy..."

Watykan błogosławi zaborców...

SZCZEGÓLNIE BEZWZGLĘDNY i haniebny był stosunek Watykanu do Polski w latach, gdy usiłowała swą niepodległość ratować i o jej odzyskanie walczyła. Gdy walcząc z ciemnotą i klerykalizacją życia, równocześnie wszczęto u nas nieśmiałe próby naprawienia krzywd społecznych. Gdy działali ksiądz Staszic i ksiądz Kołłątaj. Wówczas wyżsi przedstawiciele Watykanu opowiadali się za Targowicą, wystąpili przeciw powstaniu Kościuszki i przeciw Konstytucji 3 Maja. „Uważano w Rzymie za rzecz pomyślną zlikwidowanie całego systemu, wynikłego z Ustawy Majowej, a nade wszystko fakt, że zarazem zniknie z horyzontu politycznego główny tego systemu inspirator i działacz, znienawidzony przez Watykan ksiądz podkanclerzy Kołłątaj. Pognębienie Kołłątaja i jego partii uważał kardynał sekretarz stanu za jedno z najpilniejszych zadań nuncjusza latem 1792 roku. W programie swym na gruncie polskim miała dyplomacja watykańska na oku tylko cel bezpośredni, bliski, tj. usunięcie w ten czy inny sposób niemiłej dla siebie Ustawy 3 Maja, którą uważała za twór ducha rewolucji francuskiej" (— pisze M. Loret w pracy „Watykan a Polska w dobie rozbiorów", Przegląd Współczesny, rok 1934).

Stosunek papieża Grzegorza XVI do powstania listopadowego był bardziej cyniczny, niż o tym mówi poetycka scena „Kordiana". W rewolucji krakowskiej 1846 roku stanął on znowu po stronie zaborczej Austrii. Mickiewicz w „Trybunie Ludów" napisze: „Potrzeba było wszystkich błędów i wszystkich zbrodni Grzegorza XVI, ażeby osłabić w ludzie jego uszanowanie religijne dla osoby następców św. Piotra".

Papież za papieżem potępiał polskie ruchy wolnościowe, zalecał dawnemu „przedmurzu" i „semper fidelis", wprost nakazywał posłuszeństwo prawosławnym i protestanckim zaborcom. Leon XIII w encyklice do wierzących Polaków pisał: „Poddani winni panującym okazywać cześć i wierność, tudzież jako Bogu, przez ludzi królującemu, uległość, nie tylko dla gniewu, ale też dla sumienia; czynić za nich prośby, modlitwy, dziękowania... z dala się trzymać od wszelkich knowań, intryg i rokoszów..."

Rewolucja socjalistyczna wyzwala...

NAWET W OKRESIE PIERWSZEJ WOJNY światowej Watykan był przeciwny niepodległości Polski. Kardynał Gaspari, watykański sekretarz stanu, wybucha śmiechem, gdy mowa o Polsce: „Polska niepodległa? Ależ to marzenie, to cel nieziszczalny!... Przyszłość Polski jest pod zaborami". Powtórzmy: pod zaborami despotów, prawosławnego i protestanckiego, pod zaborami takiego samego imperializmu, jakim jest dziś amerykański, gdzie — trzeba o tym dobrze wiedzieć — katolicy są obywatelami drugiej kategorii, gdzie np. katolikowi nie wolno być prezydentem Stanów Zjednoczonych.

A w tym samym czasie Lenin twierdził, że „naród rosyjski był w rękach carów katem niepodległości polskiej". I Rosja Lenina i Stalina, powołana do życia w Wielkiej Rewolucji Październikowej, zrodzonej z umiłowania pokoju i sprawiedliwości dla wszystkich narodów bez wyjątku, natychmiast ogłosiła nasze prawo „do swobodnego samostanowienia, aż do oddzielenia się i utworzenia samodzielnego państwa".

Pakt Watykanu z Hitlerem

BENEDYKT XV w czasie pierwszej wojny światowej szedł ręka w rękę z Niemcami. Gdy wbrew polityce Watykanu, a dzięki Rewolucji Październikowej, Polska odzyskała niepodległość, wystąpił on przeciw słusznym żądaniom Polski terenów Górnego Śląska. Dziś Pius XII jest przeciw granicy na Odrze i Nysie. Dla Niemców znajduje tak serdeczne wyrazy, a słowa potępienia dla „sprawców ich krzywd" i przesiedlenia, taką roztacza nad nimi i materialną opiekę, jakiej nie znalazł, gdy Polska dymiła kominami Majdanka, Treblinki, Oświęcimia, gdy salwami hitlerowskich egzekucji krwawiły miasta, miasteczka i wsie.

Trudno zresztą się dziwić „niemieckiemu" Papieżowi. Pacelli, wieloletni przedstawiciel Watykanu w Monachium i Berlinie, protektor rządów Hindenburga i Hitlera, zalecany Kolegium Kardynalskiemu w lutym 1939 roku przez rząd niemiecki na stanowisko papieża, już w kilka tygodni później doradzał przez swoich nuncjuszy rządom Polski i Francji ustępstwa na rzecz hitlerowskich Niemiec i faszystowskich Włoch.

31 sierpnia 1939 roku wydaje orędzie do Polski, Francji, Anglii i Włoch, proponując konferencję, zmieniającą „pokojowo" traktat wersalski na korzyść hitlero-faszyzmu. Po klęsce wrześniowej 1939 roku papież znajduje dla Polaków czułe słówka: „...jak kwiaty waszej Ojczyzny, które czekają pod grubym płaszczem zimowego śniegu ciepłych powiewów wiosny, tak wy, wierząc w skutki modlitwy, czekajcie godziny niebiańskiego pocieszenia" lecz pouczał zarazem stanowczo: „Wasza boleść powinna być pozbawiona chęci odwetu i nie powinna przerodzić się w nienawiść". A równocześnie dyplomacja kurii rzymskiej zaleca Londynowi i Paryżowi przyjęcie niemieckich propozycyj pokojowych, godzących w całość Polski.

Bo, jak świadczą opublikowane na Zachodzie dokumenty, Hitler informował Piusa XII o swych strategicznych planach podboju ZSRR i dla tej „krucjaty" zyskał pełną aprobatę. Polska musiała paść ofiarą, bo swą postawą stanęła na przeszkodzie tajnym planom Berlina i Watykanu.

Śladami książy-patriotów

Pius XII jeszcze przez swego poprzednika nazwany „kardynałem atlantyckim", prowadzi dalej swą politykę sojuszów z reakcją, kapitalizmem i podżegaczami wojennymi. Zamiast „dobrej nowiny" płyną z Citta del Vaticano słowa polityków, szerzących nienawiść, aprobujących i popierających dywersję, wojny domowe i międzynarodowe. Za słowami idą oczywiście czyny przeciwne naukom Chrystusa, przeciwne ideom ludzkości. W obronie poniewieranego i wyzyskiwanego człowieka stają rządy ludowe, stają partie robotnicze, staje cały ruch myśli postępowej i pokoju i uświadomiona w pełni humanistyczna potęga. Wbrew kłamstwom, rozsiewanym przez sługusów imperializmów anglosaskiego i „czarnego" o nie istniejących prześladowaniach religijnych w krajach socjalizmu i demokracji ludowej, właśnie rządy ludowe, właśnie Rząd Rzeczypospolitej Polskiej bierze uroczyście w obronę prześladowanych groźbą ekskomuniki wierzących katolików, gwarantując im, obok wyzwolenia socjalnego, wolność sumienia i wolność praktyk religijnych. Weźmie też w obronę tych księży-patriotów, co pójdą w ślady księdza Staszica i księdza Kołłątaja, księży-powstańców Brzózki, Mackiewicza i Ściegiennego i w ślady tych bohaterskich ofiar hitlerowskich kaźni, którzy zginęli nie za Rzym, ale za **polskość** swej działalności.

Chcemy wierzyć, że **polską** będzie nadal działalność przynajmniej większości duchowieństwa w naszym kraju. Że nie oderwie się od mas wierzących katolików, budujących nową, lepszą Ojczyznę. Rząd Polski Ludowej dał wiele dowodów, że pragnie uregulowania stosunków z episkopatem.

Stan. Witold Balicki

Chleb powszedni z nowych zbiorów

O tym, że ceny zboża będą utrzymane, wiedzieliśmy już dosyć dawno — zarówno, jak o trzymilionowym planie kontraktacji żywca na rok przyszły. Znamy też sens, jaki mają oba te posunięcia władz, gwarantując w logicznym powiązaniu opłacalność produkcji rolnej, ochronę niezamożnego chłopstwa i zaopatrzenie miasta.

Słuszność tej jedynej drogi, wiążącej interesy wsi i miasta, tak naocznie i wielokrotnie udowodniona została doświadczeniem, że wydaje nam się dziwnym, że nie tak dawno jeszcze temu wielu z nas nie rozumiało jej, a część zaprzeczało jej realności.

Stałe ceny zboża, wysokie i opłacalne, 60-procentowy przemiał, oznaczający lepszy chleb (aczkolwiek i dziś mało chyba kto nań narzeka) — są to dla przeciętnego obywatela rzeczy tak naturalne i oczekiwane, jak dobre wykonywanie planów produkcyjnych, jak wyjazd do uzdrowiska, tani bilet do teatru i książka. Do rzeczy dobrych człowiek przyzwyczaja się łatwo.

Ceny na zboże — a także i przepisy odnośnie skupu — słusznie wydane zostały wcześniej, nim jeszcze chłopi zaczęli sprzedawać omłócone zboże. W ten bowiem sposób rząd zapobiegł pośpiesznemu skupywaniu zboża po zniżonych cenach przez „usłużnych" paskarzy, którzy wprawdzie w tym roku nie mogli straszyć chłopów obniżką, lecz zamierzali wykorzystać moment między żniwami a skupem spółdzielczym, chcąc ubić kapitał z nędzy i braku uświadomienia.

„Dwa razy daje, kto szybko daje"; wczesna decyzja rządu zaoszczędziła biedocie wiejskiej wiele ciężko zapracowanych tysięcy złotych, na które czyhały kiesy wielomorgowych gospodarzy (spekulant z miasta przestał zaglądać po zboże: szkoda zachodu).

Dekret o tegorocznym skupie zboża zawiera dwa nowe i ważne elementy. Jeden — to wprowadzenie I standartu pszenicy i jęczmienia, drugi — to ścisłe ustalenie norm jakościowych zboża skupywanego i przyjmowanego z tytułu podatku gruntowego, oraz związana z nim pomoc, ułatwiająca rolnikom oczyszczanie ziarna.

I standart zboża, oznaczający jego jakość ziarna, jest niejako premią dla przodujących rolników, stanowiąc równocześnie bodziec dla podwyższenia jakości plonów. Opłaca się to zarówno państwu, jak i rolnikowi, nie podwyższając w żadnym wypadku ceny przetworów zbożowych.

Problem jakości zboża skupywanego oraz przyjmowanego z tytułu podatku, nie jest rzeczą nową. Nie raz bowiem zdarzało się, że dostarczono do punktów skupu zboże w złym stanie: wilgotne, zanieczyszczone. Zboże takie niekiedy było przyjmowane, częściej jednak chłopa odsyłano, nie przyjmując dostawy.

I jedno i drugie wyjście nie było najlepsze: nie zawsze bowiem chłop dostarczał takiego ziarna przez niedbalstwo czy lenistwo. Często nie miał możności oczyszczania zboża, gdyż maszyny posiadał bogacz, wypożyczający je za wysoką opłatą, a Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe nie zawsze doceniały sprawę czystości ziarna, nie będąc zaopatrzone w oczyszczalnie, młynki, tryjery, wialnie.

Również i pomoc sąsiedzka na ogół obejmowała dotąd głównie orkę, siewy i żniwa, w małym stopniu wkraczała w dziedzinę jakości zbóż. Ten stan rzeczy był jednym z objawów niskiej kultury rolnej.

Ostatnie zarządzenie Rady Ministrów zobowiązuje Ministra Rolnictwa do stworzenia możliwości oczyszczania zboża przez odpowiednią gospodarkę maszynami. Otwiera się tu szerokie pole działania dla Samopomocy Chłopskiej, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy sąsiedzkiej, w bogatych gospodarstwach znajduje się bowiem wiele maszyn czyszczących, nie mających pełnego zastosowania.

„Ofensywa jakości", która ogarniać zaczyna nie tylko przemysł nasz, lecz również i rolnictwo, jest najlepszym wskaźnikiem postępowego rozwoju gospodarstwa narodowego. Zarówno bowiem potrzeba wyższych jakościowo towarów, jak i możliwość ich wyprodukowania, rośnie po zaspokojeniu pierwszych, prymitywnych potrzeb.

„Ofensywa jakości" jest jednym ze znaków podnoszenia się stopy życiowej kraju.

Wacław Kępa.

Praca kulturalno-oświatowa
wśród robotników rolnych PGR

Państwowe Gospodarstwa Rolne na terenie województwa poznańskiego to nie tylko eksploatacja ziemi, to nie tylko doświadczenia w dziedzinie hodowli zwierząt i produkcji zbóż, to nie tylko mechanizacja pracy na roli i uprzemysłowienie majątków, ale także stała troska o ludzi, zatrudnionych w tych gospodarstwach. W czym przejawia się ta troska? Przede wszystkim w akcji oświatowej, socjalnej i gospodarczej.

Najlepiej zilustrują to cyfry. Na majątkach państwowych istnieją 324 świetlice i podręczne wypożyczalnie książek liczące w sumie 10 233 tomów. Świetlice rozporządzają 62 radioodbiornikami i 442 głośnikami. Dla wszystkich świetlic w terenie prenumeruje się czasopisma i dzienniki.

W ramach wymiany kulturalnej „miasto — wsi" dyrekcja socjalna PGR zorganizowała 46 występów artystów zawodowych w poszczególnych gospodarstwach. Niezależnie od tego organizuje się popisy lokalnych zespołów świetlicowych w celu eliminacji najlepszych.

W ostatnim czasie dyrekcja PGR zakupiła całkowite urządzenie elektroakustyczne łącznie z aparaturą kinową, którą wbudowano do specjalnego samochodu. Pozwoli to na uruchomienie wewnętrznego kina objazdowego. Docierać ono będzie do najodleglejszych majątków okręgu poznańskiego.

Ważnym odcinkiem pracy kulturalno-oświatowej są masowo organizowane wycieczki krajoznawcze dla robotników rolnych. Przed kilku tygodniami w ramach tych wycieczek 150 robotników zwiedziło Poznań. Zapoznali się oni z zakładami przemysłowymi i ich produkcją, odwiedzili instytucje kulturalne, muzea itd. Wszelkie kursy urządzane dla robotników zaopatrywane są przez dyrekcje w czasopisma, podręczniki i biblioteczki fachowe. Jeżeli kursy odbywają się w Poznaniu, uczestnicy korzystają na koszt PGR z teatru i kina w nieograniczonym zakresie.

W majątkach państwowych znajduje się 123 przedszkoli, a oprócz tego w okresie letnim zorganizowano dodatkowo 40 dziecińców. Z akcji kolonijnej korzysta w pierwszym turnusie 464 dzieci robotniczych. W drugim turnusie korzystać będzie taka sama ilość — oczywiście na całkowity koszt dyrekcji PGR.

Socjalne zaopatrzenie materialne też przedstawia się nienajgorzej. Do końca czerwca rozprowadzono 9 780 000 zł na nagrody i premie dla przodowników pracy — robotników rolnych. Na zapomogi bezzwrotne dla 1144 osób wydano w roku bieżącym 9 779 100 zł. Ponadto przy pomocy przeznaczonej sumy 6 500 000 zł zakłada się w terenie kasy zapomogowo-pożyczkowe. Zadaniem tych kas jest niesienie pomocy materialnej robotnikom w razie jakiejś nadzwyczajnej potrzeby w gospodarstwie rodzinnym.

(wł)

WIELKA ANKIETA
czytelników tygodnika
„ŚWIAT MŁODYCH"
p. t.
Wszyscy czytelnicy redagują
„ŚWIAT MŁODYCH"
Termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę, do 1 września
d619

Ze sportu

KS Dyskobolia (Grodzisk) ZS Obra (Kościan) 1:1

Rozegrane w Kościanie zawody piłkarskie o wejście do klasy A zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Gra była żywa i interesująca. Obie bramki padły z jedenastki. Drużyna kościańska wystąpiła bez najlepszych graczy — Fellmanna i Chrusta. (TL)

ZKS Garbarnia (Kalisz) BZKS (Ostrzeszów) 3:6

W serii rozgrywek o wejście do B klasy odbył się w niedzielę na boisku Gazowni w Ostrzeszowie mecz piłkarski, w którym drużyna gospodarzy pokonała zasłużenie jedenastkę kaliską. Sędziował dobrze p. Wojciechowski z Ostrowa. (zk)

KS (Mosina) Grom (Wolsztyn) 5:2

Ostatni mecz piłkarski o wejście do klasy A w grupie IV rozegrany w Wolsztynie, przyniósł zwycięstwo drużynie mosińskiej. Przebieg gry był ciekawy, obie drużyny walczyły zawzięcie, szczególnie po przerwie. Bramki dla gości zdobyli: bracia Nowak 3 i Piłat 2; dla Gromu — Jankowiak i Piotrowski. Z drużyny zwycięzców wyróżnił się bramkarz, z jedenastki wolsztyńskiej — skrzydłowi i Krysztkowiak. Sędzia — mgr Gruszczyński z Kościana — obiektywny i poprawny. (trz)

KS Kolejarz (Rawicz) zdobywcą pucharu w Miejskiej Górce

Staraniem Cukrowniczego Związkowego Klubu Sportowego „Naprzód" odbyły się w ub. niedzielę w Miejskiej Górce zawody piłkarskie, w wyniku których I miejsce (8 pkt.) zdobyła drużyna „Kolejarza" z Rawicza. Dalsze miejsca przypadły „Związkowcowi" (Opalenica), „Związkowcowi" (Góra Śląska) ZZK „Kania" (Gostyń) i innym drużynom.

Wręczenia pucharu zwycięskiej jedenastce dokonał przewodniczący ZKS „Naprzód" — p. Stefan Boehm. Pozostałe drużyny nagrodzono dyplomami. (bk)

„Gwardia" (Krotoszyn) „Kolejarz" (Ostrów) 106:67 w pływaniu

W zawodach pływackich, które odbyły się w ub. niedzielę na pływalni miejskiej w Kępnie, „Gwardia" z Krotoszyna zwyciężyła zdecydowanie drużynę ostrowską, uzyskując w sumie 106 punktów. Rozegrany został bieg sztafetowy 4×100 m stylem klasycznym i 5×500 m stylem dowolnym. W biegu grzbietowym kobiet na 100 metrów pierwsze miejsce zajęła Szczuraszekówna-Cielebykowa z Ostrowa. Mecz piłki nożnej wygrała drużyna krotoszyńska w stosunku 7:0 (2:0). Dobre wyniki uzyskał również J. Cieślak w skokach z trampoliny, oraz z zespołu „Kolejarza" — „żabkarz" Pawłowski i crawliści — Walczak i Majchrzak. (md)

Budynki gospodarcze i mieszkalne na wsi
muszą być zabezpieczone przed zniszczeniem

Minister Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej wydał zarządzenie, w którym nakazuje zarządom gminnym wzmocnić ogólny nadzór nad stanem zabudowań wiejskich. Zarządzenie to zobowiązuje wójtów i sołtysów do wpływania bezpośrednio na chłopów — właścicieli lub dzierżawców budynków poparcelacyjnych, poniemieckich, aby przeprowadzili oni we właściwym czasie częściowe, gospodarskie remonty budynków mieszkalnych. Władzom gminnym przyjdą z pomocą zarządy gminne ZSCh, które będą pouczać jak organizować i przeprowadzać remonty zniszczonych budynków sposobem gospodarczym.

W celu zorganizowania w przyszłości stałego nadzoru nad przeprowadzaniem we właściwym czasie remontów, sołtysi wspólnie z zarządami gromadzkich ZSCh, wybiorą spośród właścicieli budynków pojedynczych i wielorodzinnych, jednego gospodarza, który będzie odpowiedzialny za konserwację danych zabudowań mieszkalnych i gospodarskich Będzie on również, wspólnie z pozostałymi mieszkańcami, uzgadniał terminy i przedmioty remontów oraz będzie równomiernie rozkładał prace remontowe pomiędzy pozostałych współmieszkańców.

Dużą pomoc przy remontach mogą okazać chłopom robotnicy i pracownicy budowlani, którzy w czasie przyjazdów na wieś, w ramach ruchu łączności wsi z miastem, deklarują gotowość udzielenia tego rodzaju fachowej pomocy. Wiele napraw będzie można przeprowadzić również poprzez dobrze zorganizowaną pomoc sąsiedzką, która powinna objąć przede wszystkim budynki wdów i sierot po poległych w walkach wyzwoleńczych.

W razie stwierdzenia faktu świadomego niszczenia budynków mieszkalnych, a więc usuwania z nich okien, futryn, drzwi, części dachu itp. — sołtysi obowiązani są zawiadamiać Milicję Obywatelską, która pociągnie winnych do odpowiedzialności karnej. W wypadku, gdyby mieszkańcy budynków, wymagających remontu, wymawiali się uporczywie od podjęcia niezbędnych remontów środkami gospodarczymi, zostaną oni również pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Nie wszyscy jednak rolnicy, użytkujący budynki poparcelacyjne i poniemieckie, mają zawsze niezbędny materiał do przeprowadzenia remontów gospodarskich. W związku z tym Minister Rolnictwa wydał specjalne zarządzenie o rozbiórce bardzo zniszczonych, nie nadających się do remontu budynków mieszkalnych i gospodarskich i przekazywaniu materiału z rozbiórki okolicznym chłopom. Koszty rozbiórki pokrywają ci rolnicy, którzy otrzymują z niej materiał budowlany. Jeżeli zniszczony budynek, przeznaczony do rozbiórki, stanowi własność indywidualnego rolnika, należy przed rozbiórką uzyskać zgodę właściciela, a jeżeli budynek, podlegający rozbiórce stanowi własność Funduszu Ziemi, można go rozbierać bez zgody Funduszu Ziemi.

Sprawy, związane z rozbiórką domów nie nadających się do remontu, trzeba jednak uzgadniać ze specjalną komisją, złożoną z przedstawicieli Gminnej Rady Narodowej, Zarządu Gminnego ZSCh i przedstawicieli Referatu Rolnictwa i Reform Rolnych, która kwalifikuje domy do rozbiórki i przydziela materiał do gospodarskich remontów. (pap)

Obrotów wartości 712 milionów zł
dokonały w pierwszym półroczu spółdzielnie wiejskie w Krotoszyńskiem

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Krotoszynie wykazuje ożywioną działalność. Ostatnio PZGS przeszedł z obrotów detalicznych na hurtowe. Prowadzi on Dom Towarowy w Krotoszynie. W marcu przejął również Wytwórnię Płatków Ziemniaczanych i warsztaty naprawy maszyn rolniczych w Starym Krotoszynie. Po wyremontowaniu maszyn przerobiono 897 860 kg ziemniaków na płatki ziemniaczane dla Państw. Nieruchomości Ziemskich ogólnej wartości ponad 6 mil. zł. W czerwcu br. przejął PZGS Agenturę Skór Surowych.

O rozwoju krotoszyńskiego PZGS-u świadczy wysokość jego obrotów, które w I półroczu przekroczyły cyfrę 113 mil. zł. W tym samym okresie rozprowadzono 53 326 kg materiałów naftowych wartości 2 776 040 zł. Skup trzody chlewnej przewidziany był na 4995 sztuk. Zakupiono 6998 sztuk ogólnej wagi 782 174 kg, wartości 160 154 522 zł, wykonując plan w 140 proc. Planowany skup bydła wykonano w 136 proc. przez zakupienie 5472 sztuk na 3987 przewidzianych, ogólnej wartości 50 543 733 zł. Również w odstawieniu bekonów plan przekroczony został o 18 proc. Świń mięsno-słoninowych zakontraktowano ogółem 3165 sztuk. Na rok 1950 zaplanowano kontraktację 16 tys. świń bekonowych i 12 tys. szynkowych.

W pow. krotoszyńskim pracuje 9 Gminnych Spółdzielni Sam. Chł. z 5367 członkami. W gminnych spółdzielniach zatrudnionych jest ogółem 394 pracowników. Ośrodków maszynowych czynnych jest 8, podpunktów — 25. Ośrodki maszynowe wyposażone są w 12 traktorów, 15 pługów, 2 talerzówki traktorowe, 1 kultywator, 6 snopowiązałek traktorowych, 35 samowiązałek konnych, 25 żniwiarek konnych, 15 kosiarek konnych, 37 motorów spalinowych, 22 lokomobile, 64 młocarnie i 37 siewników.

PZGS łącznie z 9 Gm. Spółdz. Samop. Chł. dokonał w I półroczu następujących obrotów (cyfry w nawiasie oznaczają w przybliżeniu ilość w kg): zboża (6 mil.), nasion (225 tys.), nawozy sztuczne (6 mil.), materiały opałowe (9 i pół mil.), ziemniaki (160 tys.), pasza 560 tys.), oraz z podatku gruntowego — zboża (4 i pół mil.) i ziemniaków (890 tys.).

Ogólny obrót PZGS łącznie z gminnymi spółdzielniami wyniósł w I półroczu 1949 roku 712 178 544 zł. (fk)

Prawie 100 tysięcy rowerzystów
ubezpieczyło się od nieszczęśliwych wypadków

O wypadek nie trudno. Kroniki milicyjne bardzo często notują różne nieszczęśliwe wypadki rowerzystów, którzy z powodu nieostrożnej lub zbyt szybkiej jazdy powodują szkody, za które muszą ustawowo ponosić odpowiedzialność, względnie też sami padają ofiarą wypadku.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w zrozumieniu potrzeby udzielenia ochrony ubezpieczeniowej szerokim masom ludzi pracy, zwłaszcza robotnikom i chłopom, którzy najczęściej zmuszeni są korzystać z roweru, jako środka lokomocji wprowadził ubezpieczenia od „odpowiedzialności cywilnej" do wysokości 50 tys. zł w razie uszkodzenia lub zabicia wskutek przejechania rowerem jednej osoby, do 150 tys gdy ofiarą pada kilka osób w jednym i tym samym wypadku i do 10 tys. zł w razie uszkodzenia cudzej własności. Ponadto ubezpieczyć się można od następstw „nieszczęśliwych wypadków", którym może ulec ubezpieczony wskutek jazdy rowerem — na sumy 50 tys. zł na wypadek śmierci, 100 tys. zł stałego kalectwa i 5 tys. zł na koszta leczenia za minimalną opłatą 120 zł rocznie. Istnieje jednak możliwość podwyższenia wymienionych sum ubezpieczeniowych o 100%, a wówczas składka wynosi 200 zł rocznie.

Z uwagi na duże znaczenie ubezpieczenia rowerzystów dla bezpieczeństwa na drogach publicznych oraz w celu zapewnienia ludności pracującej — szczególnie robotnikom i chłopom oraz młodzieży — odpowiedniej ochrony prawnej i zwrotu kosztów wynikłych z nieszczęśliwych wypadków, Wojewoda Poznański pismem okólnym polecił wszystkim starostom powiatowym, prezydentom miast wydzielonych, burmistrzom i wójtom poparcie akcji upowszechnienia wspomnianego ubezpieczenia przez zalecenie ubezpieczenia się rowerzystów przy okazji dokonywania rejestracji rowerów.

W rezultacie prawie 100 tys. rowerzystów w woj. poznańskim ubezpieczyło się, doceniając niewątpliwie korzyści wypływające z omawianych ubezpieczeń. (pl)

Echa naszych artykułów
Nie ma winnych w tej sprawie...

Od intendenta Szpitala Powiatowego w Koninie otrzymaliśmy pismo w sprawie niesłusznej egzekucji, dokonanej z polecenia tegoż szpitala u p. Szymkowiaka w Ruminie, gmina Stare Miasto, pow. Konin. Treść tego pisma, po dokonaniu nieznacznych zmian drukujemy poniżej:

„Czytając w „Głosie Wielkopolskim" zarzuty, skierowane pod adresem Szpitala Powiatowego w Koninie przez ob. Mariana Szymkowiaka czujemy się w obowiązku wyjaśnić, że przy zmianie pracodawcy w 1948 r. ob. Sz. nie dopilnował swego przemeldowania w Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu. W dniu 24 czerwca 1948 r. zachorowała jego żona, która skierowana została przez lekarza Ubezpieczalni Społecznej do szpitala. W dniu 5 lipca 1948 r. przekaz wydany przez lekarza został wysłany do Ub. Społ. celem uznania należności za leczenie. Ubezpieczalnia odmówiła uregulowania należności dołączając do przekazu swe orzeczenie, że ubezpieczony ob. Szymkowiak z dniem 31 marca 1948 r. został wymeldowany i do świadczeń nie ma prawa. O tej decyzji ob. Szymkowiak został powiadomiony.

W tym stanie rzeczy dnia 18 marca 1949 r. Szpital Powiatowy przesłał wnioski egzekucyjne celem przymusowego ściągnięcia należności. Na telefoniczną prośbę ob. Szymkowiaka w dniu 6 kwietnia 1949 r. Szpital Powiatowy wystosował dnia następnego pismo do Zarządu Gminy Stare Miasto wstrzymujące egzekucję, dając równocześnie ob. Sz. termin do załatwienia sprawy w Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu.

W dniu 30 czerwca 1949 r. poborca gminy Stare Miasto zwracał się telefonicznie do szpitala o godz. 10 z zapytaniem czy sprawa ob. Szymkowiaka jest załatwiona, na co odpowiedzieliśmy zgodnie z prawdą, że do tej chwili nie ma żadnego przekazu uznającego koszty leczenia szpitalnego żony ob. Szymkowiaka. Tego samego zaś dnia o godz. 11 nadszedł przekaz z Ub. Społ. w Kaliszu honorujący wspomniane koszty leczenia i Zarząd Gminy został w tym samym dniu powiadomiony.

Jak z tego wynika ob. Szymkowiak miał rok czasu do uregulowania tej sprawy, jednakże tego nie uczynił, szpital zaś posiadał podobnych zaległości za rok 1948 ponad 564 tysięcy złotych. Ponieważ szpital nie jest instytucją filantropijną i gospodarkę swą opiera na dochodach, otrzymywanych za leczenie ściągania tych zaległości nie mogliśmy odkładać w nieskończoność. Wszelkie więc pretensje ob. Szymkowiaka były bezpodstawne a winę może przypisać tylko sobie."

Intendent Szpitala
(—) KOMASIAK STANISŁAW

Z pisma wyżej przytoczonego wynika, że winnym był tu sam pokrzywdzony. Z takim stanowiskiem nie możemy się zgodzić. Bo przede wszystkim sprawa przemeldowania nie należała do obowiązków p. Szymkowiaka, lecz do jego nowego pracodawcy. Ubezpieczalnia Społeczna zaś, dowiedziawszy się o pretensjach szpitala za leczenie, miała prawo dochodzić ze swej strony kto zawinił nie ubezpieczywszy p. Szymkowiaka i spowodować ukaranie winnego grzywną. Szpital wiedząc o przebiegu starań i uznając w zasadzie słuszność stanowiska p. Szymkowiaka (czego dowodem pierwsze wstrzymanie egzekucji) nie powinien dopuścić do tej ostateczności tj. zmuszenia ubezpieczonego do zapłacenia kosztów leczenia. Nam się bowiem zdaje, że szpital jest instytucją użyteczności publicznej, mającą służyć społeczeństwu — a nie na odwrót.

Szpital powinien przyjąć i leczyć chorego bez względu na to czy otrzyma zapłatę czy nie. Taka jest jego funkcja społeczna i nikt nam nie wytłumaczy, że tylko pieniądz ma odgrywać tu rolę. (wi)

Jeszcze dzisiaj?

Na ścianie budynku Banku Rolnego w Wolsztynie od strony wschodniej wisi dotąd wielka tablica z napisem „Westbank Wolstein". Cierpliwie spoglądaliśmy przez rok, dwa, trzy cztery i pięć lat, lecz nikt nie kwapił się do usunięcia tej hitlerowskiej pozostałości. Dyrekcji Banku podajemy do wiadomości, że od dnia 1 bm. odbywają się rejonowe zawody strażackie, podczas których nasi dzielni strażacy wyrzucą poza konkursem na „zbity kark" ten kompromitujący „okaz". (trz)

KRONIKA

5 SIERPIEŃ
Piątek
Marii
Stanisławy

Słońce wsch.: g. 5.17
zachodzi: g. 20.39
Księżyc wsch.: g. 19.22
zachodzi: g. 0.43

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś o godz. 19 — „Rigoletto".

Polski: — dziś o godz. 19.30 — „Rozkosze uczciwości".

Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20 — „Skalmierzanki".

KINA

Apollo „Wielka Nagroda" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — „Pocałunek na stadionie" o godz. 17, 19 i 21; **Muza** — „Paganini" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Rialto** — „Cyrk" o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — Aktualności nr 32 o godz. 10, 11, 12 i 13; „Maria Luiza" o godz. 16 18 i 20.

DZIEŃ POZNANIA

Wycieczki krajoznawcze stanowią zarówno przyjemną, jak pożyteczną rozrywkę. Dużo przyjemności i dużo pożytku wynieśli uczestnicy wycieczki naukowej, zorganizowanej staraniem Komitetu Opiekuńczego i Rodzicielskiego ora Dyrekcję Średniej Szkoły Zaw. Kolejowej. W wycieczce wzięło udział 110 uczniów wraz z gronem rodzicielskim. Trasa wycieczki, trwającej 7 dni, wyniosła 1600 km i objęła Bydgoszcz, Tczew, Malbork, Elbląg, Krynicę Morską, Tolkmicko, Olsztyn, Toruń, Łódź i Ostrów Wlkp. Poza celem ogólno-krajoznawczym wycieczka miała przede wszystkim zorientować młodzież w zagadnieniach komunikacyjnych i w rozbudowie kolejnictwa.

*

Troska o młodzież i jej wychowanie jest jednym z zagadnień, któremu w państwie socjalistycznym poświęca się obecnie dużo uwagi. Plan 6-letni przewiduje też znaczną rozbudowę szkolnictwa. W Poznaniu przewiduje się do roku 1955 dobudowanie 180 nowych izb szkolnych oraz odpowiednią ilość pracowni, laboratoriów, sal gimnastycznych itd. Obecnie na każdą izbę szkolną wypada 53 uczniów: mamy ogółem 573 izby a uczy się w nich 30.350 dzieci. Dobudowanie 180 izb doprowadzi do stanu przepisowego, tj. 40 dzieci na jedną izbę. W wyniku rozbudowy szkolnictwa w okresie planu 6-letniego powstanie 11 nowych, wspaniałych budynków szkolnych. Poza tym projektowana jest budowa Szkoły Specjalnej dla dzieci opóźnionych w rozwoju, a dalej żeńskiej szkoły zawodowej i 11 przedszkoli. Gdy te projekty do roku 1955 zostaną wykonane, trudności lokalowe w szkolnictwie Poznania przestaną istnieć.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ulica Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Ważniejsze telefony: Pow. Kom. M. O — 579, Komisariat Miejski — 816, Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja Pocztowa 02 i 03, Szpital Powiatowy — 435.

Na wczasy letnie na miesiąc sierpień wyjechała reszta zakwalifikowanej młodzieży z miasta i powiatu ostrowskiego. W dniu 31 lipca br. sto dzieci Związku Zaw. Prac. Poczt i Telekom. udało się do Jastarni na Helu. Dnia 2 bm. wyjechało ponad 100 najbiedniejszych dzieci — w tym połowa sierót — do Górzna i 170 młodzieży Zw. Zaw. Kolejarzy z Ostrowa — do pięknie urządzonej kolonii w Mikstacie.

Drogi publiczne muszą być wolne. Zdarza się często, że na drogach publicznych bawią się dzieci, przebywa ptactwo i bydło bez nadzoru, utrudniając prawidłowy ruch pojazdów mechanicznych. W ostatnich dniach Starostwo Powiatowe wydało zarządzenie ostrzegające mieszkańców powiatu, że pozostawianie bez opieki oraz wypuszczanie na jezdnię dróg publicznych dzieci, ptactwa domowego i zwierząt będzie surowo karane. (md)

Lekarze średzcy wyruszają na wieś

W akcji „miasto — wsi" tutejszy oddział PCK idzie również z wydatną pomocą okolicznej ludności wiejskiej przez organizowanie stacji pogotowia ratunkowego, ambulansów ruchomych, szkolenia sanitarno-higienicznego, przodownic zdrowia dla wsi, apteczek wiejskich oraz kursów ratowników sanitarnych.

W ostatnim czasie średzki oddział PCK podjął stałą akcję tzw. ambulansów ruchomych, obsługiwanych przez ekipę miejscowych lekarzy i dentystów. Zadaniem ich jest niesienie pomocy najbiedniejszej ludności wiejskiej naszego powiatu, która nie może korzystać z usług Ubezpieczalni Społecznej, względnie nie posiada środków materialnych na opłacenie tego rodzaju usług. Akcją ta, mającą również na celu podniesienie zdrowotności na wsi, objęto następujące miejscowości powiatu średzkiego: Brodowo, Marianowo, Połażejewo, Chudzice, Mystki, Pławce, Węgierskie, Stroszki oraz przyszłą wieś samopomocową — Zdziechowice. (gr)

Uchylenie wyroku sądowego

Na mocy postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu uchylony został wyrok Sądu Okręgowego w Ostrowie z dnia 10 XII 1948 roku, zasądzający p. Zygmunta Koncerzewicza z Ostrzeszowa na 8 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny uniewinnił Zygmunta Koncerzewicza od zarzutu, że kierując samochodem naraził na niebezpieczeństwo przechodniów. (zk)

Mieszkańcy Nekli pomagali przy żniwowaniu

Kapryśna w lipcu pogoda spowodowała pewne przerwy przy przeprowadzaniu robót żniwnych. Przejściowe, lecz dość częste opady uniemożliwiały zwiezienie plonów do stodół. Z tych więc przyczyn, z momentem ustalenia się pogody, prace żniwne przybrały na tempie, a do pomocy stanęli mieszkańcy miast i gmin. Trzeba z uznaniem podkreślić, że tak robotnicy, pracownicy umysłowi, jak i młodzież wykazali pełne zrozumienie dla potrzeb wsi i z entuzjazmem pomagali chłopom.

Dla przykładu podajemy, że niewielka miejscowość Nekla w powiecie średzkim zmobilizowała ekipy pomocnicze bardzo sprawnie i wysłała do wsi Gułtowy dwie grupy. Pierwsza w liczbie 36 osób brała udział przy żniwowaniu w ub. czwartek. Druga grupa liczyła 124 osoby i udała się do Gułtów w ub. niedzielę. W obu przypadkach pracowano na gospodarstwie Woj. Urzędu Bezpieczeństwa. Pomoc zdeklarowali pracownicy Zarządu Gminnego, Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska, rzemieślnicy i kilka członkiń Ligi Kobiet.

Ekipy prowadzili wójt z Nekli — Franciszek Zmyślony, przew. GRN. — Andrzej Bandosz i sekretarz KG PZPR — Józef Walkowiak. Przybyłych powitali w Gułtowach — dyr. gospodarstwa Sobczak oraz przew. Rolnej Rady Zakładowej — Szczepan Majewski.

Ofiarna pomoc mieszkańców Nekli przyjęta została z wdzięcznością przez gułtowskich rolników. (P)

Dnia 3 sierpnia 1949 roku o godz. 9.30 rozstała się z tym światem po długich, z poddaniem się woli Bożej znoszonych cierpieniach, opatrzona wielokrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matuchna, siostra, bunieczka, ciocia i kuzynka, śp.

z Dębno-Czaykowskich

Władysława Gundermanowa

w wieku 82 lat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążeni

dzieci, siostry, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Skośna 16. Gdańsk-Wrzeszcz, Sopot. Osobnych uwiadomień nie wysyła się. 9448

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego

zatrudni natychmiast:

inżynierów i techników

z dużym doświadczeniem w dziedzinie obrabiarek tak **warsztatowców** jak i **konstruktorów.**

Kandydaci winni się zgłaszać do Wydziału Personalnego D. P. M. ul. Chełmońskiego 10. 8a-33

W dniu 1 września 1949 r. o godz. 10 będą sprzedawane w Ostrowie przy ul. Gen. Świerczewskiego 30 i przy Pl. 23 Stycznia 2

bufet i kredens restauracyjny, aparat do piwa, 10 stołów, 33 krzesła, pianino, dywan, szafa biblioteczna i fotel oszacowane na 169.500 zł.

należące do Stanisława Grosska.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji.

8a-27 Komornik **Wł. Tęsiorowski**

Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego

Poznańskie Zakłady Mięsne

Poznań, Dąbrowskiego 129/131

poszukuje natychmiast

lokalu 10 pokoi około 200 m²

Zgłoszenie pod wyżej podanym adresem lub — tel. 40 58 i 514-42. 7a-225

Lubuska Fabryka Zgrzeblarek Bawełnianych w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 26 przyjmie zaraz:

inżynierów-mechaników i techników na stanowiska:

1 szefa biura fabrykacji, 1 szefa kontroli ostatecznej, 1 kierownika biura konstrukcyjnego, 1 asystenta warsztatowego, 2 konstruktorów na przyrządy i pomoce warsztatowe, 3 monterów na montaż, 2 wytaczarzy, 1 heblarza, 1 ślusarza, 1 ślusarza narzędziowego oraz kierownika Biura Płacy i Pracy.

Uposażenie w/g umowy zbiorowej dla Przemysłu Metalowego. Mieszkanie zapewnione.

Podania i życiorysy kierować do Wydziału Personalnego. 8a-35

Klinika Chorób GARDŁA, NOSA i USZU

Uniwersytetu Poznańskiego

POZNAŃ

Al. Przybyszewskiego 49

Poszukujemy

2 pielęgniarek,

dyplomowanych z praktyką.

Warunki dobre. Stanowiska do objęcia zaraz w Poznaniu. c1598

Poszukujemy

4 szwajcarów ze znajomością hodowli bydła, magazynierów, kalkulatorów, ogrodnika ze znajomością prowadzenia pasieki, 20 fornali, 2 chlewowych.

Podanie wraz z życiorysem, odpisami świadectw i fotografią kierować pod:

Państwowe Gospodarstwa Rolne Zespół Dalno, powiat Łobez p-ta Łobez, stacja kolejowa Łobez — Pomorze Zachodnie. 8a-28

Wszystkie placówki „Czytelnika" w całym kraju przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich. Zamówienia i wpłaty można kierować również bezpośrednio na adres Centrali: Warszawa — „Czytelnik" — Prenumerata Zagraniczna, Daszyńskiego 12 P. K. O. I-8501.

Z dziedziny zagadnień socjalno-ekonomicznych i społeczno-politycznych są do nabycia następujące czasopisma:

Błoknot agitatora	dekadówka
Bołszewik	dwutygodnik
Wiestnik Akademii nauk SSSR	miesięcznik
Wnieszniaja torgowla	„
Woprosy istorii	„
Woprosy filozofii	„
W pomoszcz fabriczno-zawodskim i miestnym komitietam	dwutygodnik
Żyźń ślepych (pieczatajetsia toczecznym szriftom dla ślepych)	miesięcznik
Za oboronu	„
Za ekonomiju topliwa	„
Krestianka	„
Kulturalno-proswietitielnaja rabota	„
Woprosy ekonomii	„
Mołodoj bolszewik	dwutygodnik
Mołodoj kołchoznik	miesięcznik
Nowoje wremia	tygodnik
Płanowoje choziajstwo	dwumiesięcznik
Profiessionalnyje sojuzy	miesięcznik
Rabotnica	„
Sławianie	„
Sobranie postanowlenij i rasporiażenij Prawitielstwa SSSR	„
Sobranie postanowlenij i rasporiażenij prawitielstwa RSFSR	„
Sowietskaja żenszczyna	dwumiesięcznik
Sowietskoje gosudarstwo i prawo	miesięcznik d-618

---

156 232 000,- zł WYGRANYCH DAJE LOSY KLASA IV

KUPISZ W ZNANEJ KOLEKTURZE **A. GRABARKIEWICZ** W WIELKIM WYBORZE **Poznań, ul. Armii Czerwonej nr 2**

Ciągnienie od 6 do 20 sierpnia br. p4373

Ceraty Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany

łanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych

FR. PERTEK

POZNAŃ

Kraszewskiego 17

tel. 519-67 7a-141

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/63/49 z dnia 13. 5. 49 orzekł zmianę nazwiska obywatela Leona Brudela zamieszkałego w Kaliszu, ul. Warszawska 42/1 na Bielewicz. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Olgę Helenę (2 im.) i niepełnoletnie dzieci Barbarę Ewę (2 im.) 8a-26

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz. nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—18, w soboty od 8—16 w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. Tel. 64-75 i 62-70 (wewn 5). Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Wróciłem! Dr Bernacki, lekarz-homeopata, Poznań, Roosevelta 10. c1615

Wróciłam. K. Garstkowa, dentystka, Wrocławska 14, m. 15. 9398

Wolne posady

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, majątek Fiszewo, zatrudni natychmiast **2 włodarzy** z dobrą praktyką rolniczą. Zgłoszenia kierować: majątek Fiszewo, poczta Gronowo pow. Elbląg, stacja kol. Stare Pole. 8a-19

Krawcowe na odzież zawodową potrzebne zaraz. Wytwórnia Odzieży Głogowski, Poznań, Wrocławska 6. p4618

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna, Jarochowskiego 34, m. 5. 9417

Gosposia do samotnej osoby na wieś. Rokossowskiego 68 sklep galanteryjny 9408

Spółdzielnia Pracy „Budowa" w Jarocinie, ul. Poznańska 19, tel. 361, przyjmie natychmiast murarzy. 8a-36

Zaraz potrzebna samodzielna, rutynowana siła na odpowiedzialne stanowisko w administracji. Pożądane wyższe wykształcenie. Oferty z życiorysem: „Spedytor", Przedsięb. Państw. Spółdz. Armii Czerwonej 12. 8a-37

Pomocnik ogrodniczy, kwiaciarz-dekorator, z praktyką handlową, potrzebny zaraz. Zakłady ogrodnicze Tadeusz Szynkarek Zielona Góra, ul. Podgórna 57. 8b-11

Pomoc domowa potrzebna. — Grunwaldzka 17, fotograf. 9396

Starszą panią do 2 dzieci zaraz. Kręta 6, m. 2. c1599

Siła pomocnicza do wszelkich prac potrzebna. — Kawiarnia Czerwonej Armii 4. c1601

Gosposia samodzielna do wszelkich prac od 1. 9. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,44 p4647

Pomoc biurowa, obeznana z wszelkimi pracami potrzebna do prywatnego przemysłu. — Oferty podaniem warunków: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,47. p4650

Pomoc domowa gotowaniem na wyjazd. Skarbowa 15, m. 7. 9434

Osoba do gospodarstwa domowego i opieki nad 2 dzieci u lekarza Fredry 10. c1611

Poszukujemy 1 robotnika. Pawłowski & Wiśniewski, Garbary 60. p4658

Biuralista(ka), siła wykwalifikowana. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,70. p4669

Technika budowlanego z długoletnią praktyką zatrudni jako eksperta technicznego Bank Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu. Zgłoszenia z życiorysem: Sekretariat Banku, pl. Wolności 16. p4661

Pomoc domowa do małej rodziny z poleceniem do Rawicza. Zgłoszenie: Poznań, Kozia 5, m. 15. 9422

Gospodynię wzgl dziewczynę, uczciwą, pracowitą, przyjmę. Leszczyńskiego 11, m. 1. p4674

Posługaczka 3 razy tygodniowo potrzebna, Malinowa 6, m. 5. p4673

Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane. Oddział w Poznaniu Solna 16a, zaangażuje natychmiast 2 pracowników dokładnie obeznanych z pracami izolacyjnymi (przewodów wody i centralnego ogrzewania). — Uposażenie zgodnie z Umową Zbiorową Budownictwa. p4670

Szuka posady

Pomoc domowa szuka pracy. Oferty Głos Wlkp. nr 9409.

Pielęgniarka poszukuje posady. Of. Głos Wlkp nr 9431.

Księgowy-bilansista poprowadzi księgowość dorywczo. — Oferty Głos Wlkp. nr 9330.

Zbożowiec, spółdzielca, długoletnią praktyką poszukuje zajęcia. Of. Głos Wlkp. nr 8a-24. 8a-24

Stolarz na meble, budowlę, fornierówkę, poszukuje pracy. Oferty Głos Wlkp nr 9406.

Księgowy - finansista długoletnia praktyką w handlu i przemyśle, poszukuje zajęcia. — Oferty Głos Wlkp. nr 9403.

Galwanotechnik inżynier przyjmie pracę popołudniową, udzieli fachowej porady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,42. p4645

Inwalida wojenny **szuka** posady stróża lub portiera. — Oferty Głos Wlkp. nr 9435

Gosposia poprowadzi dom samotnej osobie. Oferty nr 1414: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1608

Młoda panienka z ukończonym Gimnazjum Handlowym poszukuje pracy biurowej. Oferty Głos Wielkp., Rokossowskiego 16, nr 1280. F1379

Pomoc biurowa poszukuje posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,69. p4668

Panienka, posiadająca małą maturę gimn. ogólnokształcącego szuka posady. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 9385.

Dyplomowany ekonomista z dłuższą praktyką księgowości, bilansowaniu, planowaniu, administracji przedsiębiorstw poszukuje pracy. Oferty: Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 1403. c1597

26-letni inteligentny, znający kartotekę, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej lub magazynowej. — Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1273. F1372

Technik-meliorator, wyspecjalizowany w budownictwie wodnym, szuka odpowiedniego stanowiska wraz z mieszkaniem w Poznaniu wzgl koło Poznania. Oferty proszę składać do Głosu Wielkp., Rokossowskiego 16, nr 1279. F1378

Nauka

Profesor udziela lekcji języka angielskiego i niemieckiego. Skryba 14, m. 9. 9436

Kursy pisania na maszynie ślepa metodą Piotr Pieprzycki Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p4565

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 9285

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową, Ratajczaka 36, Telefon 504-70. p4641

Lekcje pisania na maszynie dziesięcioma palcami. Szewska 3, m. 6. p4653

Tańców nowoczesnych narodowych step, wyucza M. Szczurek Zeylanda 2. p4599

Szkoła Przysposobienia Handlowego i stopnia uprawnienia szkół państwowych M. Skrzypczak Poznań ul. Wolności 2, przyjmuje zapisy do Rocznej Szkoły Przysposobienia Handlowego półrocznych kursów handlowych 3-mies. kursu księgowości stenografii i maszynopisma. 8a-32

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.

Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**

Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499

Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydrobnione Zakład Główny w Poznaniu K—854

Osobiste

„Avira", Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu, ceruje mereżkuje, okrętkuje. p4613

Nieznanemu znalazcy za odniesienie zgubionych rzeczy serdecznie dziękuję. Dr Dobek. c1610

Wzywam zawiedzionego do zwrotu marynarki beżowej z zawartością, wziętej 1 bm. Izba Skarbowa I ptr., za zaliczeniem pocztowym względnie samych dokumentów osobistych. p4680

Rzuconą niesłusznie obelgę na dra Langnera Leona jego rodzinę Kórniku 27 4. br. odwołuję, przepraszam. Maria Borowczykowa, Kórnik. 8b-10

Odwołuję oszczerstwa rzucone na ob. Tadeusza Wojkiewicza 12 lipca, stwierdzam, że są one zmyślone oraz niezgodne prawdą. Osoby szerzące te nieprawdziwe wiadomości, będą pociągnięte do odpowiedzialności sądowej. Poznań-Sypniewo, Janina Przybył. 9449

Sprzedaże

Pianina, fortepiany fisharmonie, poleca oraz przyjmuje gruntowne remonty Betting Leszno 7a-197

Parcele: każdej dzielnicy Poznania, Puszczykowa, poleca Hinz, Piekary 19. p4554

Gabinet meski okazyjnie, Poznań, Rybaki 6. p4566

Kamienicę komfortową, centrum, 4 sklady, idealną połowę, 1 800 000; willę 2-mieszkaniową, ogrodem 1 900 000, oraz wielki wybór parcel — sprzeda Metelski, Marcina 13. p4551

Dom zburzony Działowa 10, tanio sprzeda właściciel. Marcinkowskiego 16, sklep 5 9305

Maszynę do pisania „Ruf", długim wałkiem stanie bardzo dobrym, sprzedam. Cena do omówienia. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7.628. p4581

Materace wyścielane wykonuje Rekorda, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p4580

Tapczany, fotele, łóżka, szafy kombinowane, gotowe i na zamówienie. Kopczyk, Szkolna 2. 8a-8

Plusze, dywany chodniki, ceraty linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 8a-5

Parcele! 1000 m² Poznaniu, Okazja! Cena 250 000. — „Union" Rzeczypospolitej 4. 9316

Zündapp 500 cm³, stan bardzo dobry, Telefon 513-19 F1359

Ciężarówkę „Phoenomen Granit", w dobrym stanie. Wiadomość: Cukiernia Łaip, Stary Rynek. 9416

Biurko dębowe okazyjnie sprzedam, Szamarzewskiego 2, m. 9. 9414

Piec kombinowany, węgiel 2 paleniska, gaz 4, Saperska nr 61 m. 4 od 18—20. 9412

Maszyna „Singera", gabinetowa, jak nowa, Dąbrowskiego nr 24 m. 17. 9411

Domek 2-pokojowy kuchnią przy Poznaniu, Juska, Rokossowskiego 20, kawiarnia. 9410

Domek 3 pokoje z ogrodem sprzedam, Cichoński dentysta Grodzisk. 9405

Akordion „Hohnera" 120 — sprzedam lub zamienię na pianino, Poznań, Jeżycka 8, m. 4, od 18—22. 9401

DKW 200 cm³ pierwszorzędnym stanie. Opalenicka 6 Najewski, godz. 17—20. 9402

Parcelę ogrodzoną ogrodem Winogrady, Murawa 36. 9394

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze adaptery, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca kupuje „Kontakt", Szkolna 13 telefon 10-01. 8a-3

25 kur (Leghorny), 1-rocznych, Jeżyce, Nowina 36 9399

Samochód do 2 ton kupię. — Tempo 3-kołowe korzystnie sprzedam, Tel. 11-24. 9391

Pianino pierwszorzędne tanio sprzedam, Kopernika 6, m. 12. 9319

Fortepiany sprzedaje kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, św. Marcin 22, podwórze telefon 23-91. p4577

— Nie, kochana pani, w tym kapeluszu czuję się nie nadzwyczajnie! Chciałabym mieć raczej taki model, jaki widziałam w »Świecie Mody«...

Wózek koszykowy Lodowa 27, m. 9, 18—20. 9357

Maszyny do pisania, liczenia zakup, sprzedaż. — Fotoma, Szkolna 11. p4621

Przetwornicę sprzedam. Adres wskaże Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1602

Domek 2 pokoje z kuchnią oraz 2 morgi ogrodu sprzedam lub wydzierżawię. Daszyńskiego 189, domek 5 F1370

Blam sprzedam, Rokossowskiego 78, m. 4, od 16—19. F1371

Autko w bardzo dobrym stanie. Żupańskiego 2a, m. 23, od 15—21. k802

Dwa łóżka niklowane z materacami tanio sprzedam, Rokossowskiego 105, m 6, od godz. 15—18. F1374

Wille i domy w Środzie, Poznaniu, parcele 20 morgów Bukowska, 12 ha gospod. koło Piechcina. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 8,49. p4652

Biurko, fotel, bibliotekę sprzedam, Ratajczaka 7, III ptr., prawo. p4656

Trykotarkę nr 8 sprzedam Dąbrowskiego 42, m. 4 9413

Karakuły, zarekawek — ogony srebrnych lisów. — Winiary, Zjazd 2, m. 1. Oglądać po południu. 9439

Domek, 3 pokoje wolne, ogród (wieś, Warta, las, stacja) — sprzeda właściciel. — Matejki 51, m. 5. 9417

Sprzedam 2 łóżka 2 nocne stoliki, stół okrągły kolor jasny tanio, Kosińskiego 17a, m 4, od godz. 14—18. 9444

Willę ogrodem, garażem, stanie surowym, Ławicy, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,81. p4678

Motocykl BMW 350 cm³ sprzedam. — Zygmunta Augusta 3, m. 12. 9420

Blaupunkt nowy, zmienny, stałówkach, oko magiczne. Kraszewskiego 17, m. 4, prawo. c1613

Parcele własne Poznań-Antoninek, otoczona zieleńcami również na spłaty, sprzedaje Czubkowa Libelta 10, telefon 21-70. c1605

Sprzedam dywan perski 3,5× 4,5, szafę gdańską, salon biedermayr, pokój masyw dąb: tapczan kredensik, bibliotecz ka szafa stół fotel krzesła obrazy buduarek, Daszyńskiego 96, m. 10. k801

Frotki sprzeda leśnictwo Radolin, poczta Biała, pow. Piła 8a-25

5-letni koń z platformą korzystnie, Świerczewskiego 51 — godz. 18.00—21.00. 9407

Wózek koszykowy nowoczesny Zacisze 1a, m. 5, rano i po 18. F1384

Kamienicę komfortową ogrodem, 3 pokoje wolne, Pijanowski, Półwiejska 26. p4666

Młode szkockie teriery. — Ul 23 Lutego 21, m. 5. 9428

Motocykl DKW N-zet 350 cm³ do sprzedania. Informacje: Grunwaldzka 29. 9424

Sprzedam działkę nr 40 za cmentarzem górczyńskim, Konfederacka 12, Jopek. 9423

Sypialnia, bufet, witryna, okazyjnie oraz inne meble poleca Janiak-Balcerowski, Za Bramką 4. p4675

Wózek dziecięcy „Konkon" sprzedam Szamarzewskiego 10, m. 12 9430

Motocykl DKW 200 cm³ oraz wózek dziecięcy, Jarochowskiego 32, m. 7. 9429

Willę komfortową przy Winklera 2 500 000; willę Ostroroga 3 000 000; willę Winogrady 1 900 000; — parcelę 600 m². Osiedle Warszawskie sprzeda Metelski, Marcina 13. p4667

Kupna

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem, Zgoła Poznań, Masztalarska 8 telefon 20-20. p4590

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem, Nowak, Poznań Daszyńskiego 26 telef. 21-10 21-11. p4591

Kupię domek 1-rodzinny z ogrodem (Poznań śródmieście) Oferty pod „Domek": Łódź, Piotrkowska 55 „Prasa" 8b-2

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55. 8a-7

Maszyn biurowych — kupno sprzedaż naprawa Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty, Telefon 23-62 p4563

W Kiekrzu w rejonie ul. Poznańskiej kupię natychmiast parcelę willową 1/2 morgi. Po średnicy wykluczeni — Oferty Głos Wlkp. nr 9392.

Motocykl NSU 200, Krasińskiego 9, warsztat. c1609

Do sprzedania szczeniaki — boksy. Wiadomość: Cieszkowskiego 1, m. 4, godz. 8—10, Kawecka. F1380

Wózek koszykowy okazyjnie. Dąbrowskiego 108, m. 3. c1617

Radio 3-lampowe zmienny, sprzedam, Graczyk, Daszyńskiego 116, m. 6. c1604

Sam kompresor na 8 A kupi Grycza, Dąbrowskiego 83/85, telefon 30-32. 9415

Anatomię Bochenka, tom II, kupię Zgłoszenia: Malanowski, Teatr Polski. 9395

Obligacji PPOK większą ilość poszukuję. Ostroroga 2, m. 1. 9397

Kupię „Simkę" lecz tylko w pierwszorzędnym stanie Oferty Głos Wlkp. Rokossowskiego 16 nr 1270. F1369

Aparat fotograficzny 6×9 — Światło 3,5, kupi Szczesny, Kotlin, pow. Jarocin. F1375

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p4644

Domek, willę, ogródkiem, Poznaniu lub poblizu kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,46. p4649

Parcelę od właściciela, Winiary — Winogrady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,48 p4651

Żelazo — blachа, arkusze — taśmy ⌀ 1—4 mm poszukuje Zieliński, Mylna 18. 9438

Kupuję wszelkie resztki materiału na czapki. — Pracownia czapek, Dąbrowskiego 3, Jan Krzyżański. p4679

Motocykl 100 cm³ na starter kupię, Pa-We, Poznań, Bydgoska 2, tel. 522-01. F1389

Łodzwkę nową na gaz lub elektr. kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,63. p4662

Dwa łóżka żelazne z materacami tapczan higieniczny, sprężyny w ramie żelaznej, kupię zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,66. p4665

Motor elektryczny 4 KM, 3 KM, 1400 obrotów, kupi „Chromometal". Ogrodowa 11 telefon 92-27. p4671

Zamienię 2 pokoje kuchnią, stróżostwem na podobne bez stróżostwa. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 9368.

Łożyska kulkowe pompki wtryskowe, rozpylacze, tłoki i bolce tłokowe kupuje stale, Auto-Akcesoria i części motorów Diesel'a, M. Gruss, Poznań, ul. Dąbrowskiego 96, telefon 504-26. 8a-1

Zamiana

Pokój kuchnią wygodami, Gdynia na podobne Poznaniu. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 9348.

Zamienię 3 komfortowe kuchnią, łazienką na 2 komfort, samodzielne, wykluczone. Ewtl. dopłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 9404.

Zamienię 1½ kuchnią na 1 kuchnią wzgl. 1 duży. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,54. p4657

3 pokoje kuchnią, łazienką (kolejowe), zamienię na podobne lub 2 pokoje kuchnią prywatne. Of. Głos Wlkp. nr 9433.

Zamienię 2-pokojowe na 1-pokojowe (peryferie) oraz pokój kuchnią na pokój. Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16, nr 1287. F1387

Pieniądz

Do odstąpienia udział w zaprowadzonym przedsiębiorstwie handlowym, potrzebna gotówka 200 000 zł. — Oferty Głos Wlkp. nr 9387

Wolne lokale

Dwie uczennice lub studentki z prowincji przyjmę na pokój zaraz. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1278. F1377

Dwa pokoje umeblowane komfort, nowy dom, Puszczyków ku, wynajmę. Informacje: telefon 74-25. 9418

Dwupokojowe kuchnia wykluczone Śródmieściu Zwrot remontu. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 9382.

2 pokoje kuchnią, wykluczone, centrum miasta, pokój dla eksmitanta. Oferty Głos Wielkopolski nr 9390.

Garaże na 3 duże samochody ciężarowe, wydzierżawię. Wadzyński, Niska 3, tel. 17-86. p4654

Mieszkania 1-, 2-, 3-, 4-pokojowe, komfort. Zwrot remontu, Matejki 6. 9445

2 minuty od opery w willi wydzierżawię zaraz niski parter, na biuro, telefon, centralne ogrzewanie, garaż na miejscu. Oferty, Księgarnia Czytelnik, ul. Armii Czerwonej nr 1, pod nr 1413. c1607

Pokój umeblowany centrum Oferty nr 1409: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1603

Lokal handlowy przy Rokossowskiego do wynajęcia. Informacje: Marcina 14, m. 13, godz. 16—18. F1381

6 pokoi kuchnia, centrum miasta; 2 pokoje kuchnią; pokój kuchnią za zwrotem remontu. Zgłoszenia: Leszczyńskiego 7, godz. 17—19, tel 513-15. p4648

Szuka lokalu

2 studentów poszukuje zaraz pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 9400.

Poszukuje umeblowanego skromnego pokoju albo wspólnego z inteligentną panią. Oferty Głos Wlkp. nr 9355.

Pokoju kuchnią okolica Poznania, zapłacę rok z góry. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1267. F1366

Dypl. inżynier poszukuje niekrępującego pokoju, dojazd tramwajem. Zgłoszenia, Staszica 18, m. 7, tel. 47-87. c1600

Poszukuję pokoju niekrępującego zaraz. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1268. F1367

Pokoju pięknego sytuowana u spokojnych. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,52. p4655

Studentka pracująca szuka zaraz pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 9448.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje na 2 miesiące pokoju umeblowanego śródmieście. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 9441.

Trzech lub 2½ pokoju kuchnią, łazienką, dzielnicy willowej za zwrotem remontu — Oferty nr 1418: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1612

Pani poważnym stanowisku poszukuje pokoju zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,80. p4677

Pracujący student poszukuje pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 8,79. p4676

Poszukuję 1—2 pokoi z kuchnią, łazienką. Oferty wraz z ceną nr 1412: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1606

Pani posadzie szuka umeblowanego, najchętniej Ostroroga, Błonia. Oferty nr 1422: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1616

Studentka farmacji poszukuje pokoju dla 1 osoby. Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16, nr 1289. F1388

Pracujący student szuka 2-osobowego pokoju. Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16, nr 1284. F1383

Maturzystka poszukuje pokoju Zgłoszenia: Niebieszczański Jackowskiego 41, m. 3, p4664

Samotny pan poszukuje pokoju. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 8,64. p4663

Urzędniczka poszukuje pokoju Oferty Głos Wlkp nr 9427.

Student poszukuje pokoju w kulturalnym domu. Oferty Głos Wielkopolski nr 9360.

Pokoju umebl. poszukuję kulturalny. Oferty Głos Wielkopolski nr 9426.

Student IV roku leśnictwa poszukuje pokoju umeblowanego. Roczny czynsz z góry. Oferty Głos Wlkp. nr 9421.

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego używalnością łazienki Oferty Głos Wielkopolski nr 9362.

Dzierżawy

Garaże korzystnie wynajmiemy Jeżyce, telefon 21-00. c1586

Zguby

Zgubiono legitymację Liceum Mechanicznego ZMP, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Zbigniew Ratajczak. 9440

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społ. nr 46 772 697 na nazwisko Henryk Kokociński 9437

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Opole na nazwisko Tadeusz Panecki. F1385

Zgubiono legitymację PKP, bilet okresowy na nazwisko Józef Kubacki. F1382

Zgubiono legitymację PKP nr 683 659 na nazwisko Wanda Pawelec. 9432

Zgubiono kartę Urzędu Zatrudnienia na nazwisko Mieczysława Dragulska. 9384

Zgubiono zaświadczenie rejestracji Przemysłu nr H 36/64/47 z dnia 10. 11. 1947 na nazwisko Jan Gintrowicz, Lwówek, ul. Pniewska 6. 9419

Zgubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Helena Ochocka, Grotkowska 8. 9413

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Konin, Bolesław Fred, rocznik 1912, Gąsiorów gm. Kościelec, pow. Koło. 8b-13

Zgubiono tymczasowy dowód tożsamości osoby, wydany przez Zarząd Gminy Drzewce pow. Koło Władysław Mejsner Drzewce. 8b-14

Zgubiono legitymację służbową 4004, Leon Leppert, wystaw. przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów Poznań. 8a-34

Zgubiono odcinki zameldowania gmina Skwierzyna na nazwisko Józef i Stanisław Białejowicz, Dłusko, pow. Skwierzyna. 8a-30

Zgubiono zameldowanie milicyjne. Znalazca proszony o przysłanie pod adres, Halina Lewandowska, Akacjowa 38, m. 2. k807

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Leszno na nazwisko Piotr Doliński, Głuchowo, pow. Kościan. F1373

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Ciechanów na nazwisko Jan Zalewski. F1368

Zgubiono kartę rejestracyjną Urzędu Zatrudnienia oraz zameldowanie milicyjne na nazwisko M. Szrama Poznań, Kossaka 20 m. 7. F1376

Różne

Gotuję na uroczystościach rodzinnych, Dąbrowskiego 42, m. 4. 9442

Szyjemy suknie, bluzki, bezery solidnie i prędko. Krawiectwo damskie, Poznań, św. Marcina 27, właśc. Bronisława Dronia. p4553

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p4643

Letniska-Uzdrowiska

Letnisko Ludwikowo las, wynajmę Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 8,56. p4659

RODZINA PTYSIÓW

Gwidon Miklaszewski

IGNACY PTYŚ – RYBOŁÓWCĄ

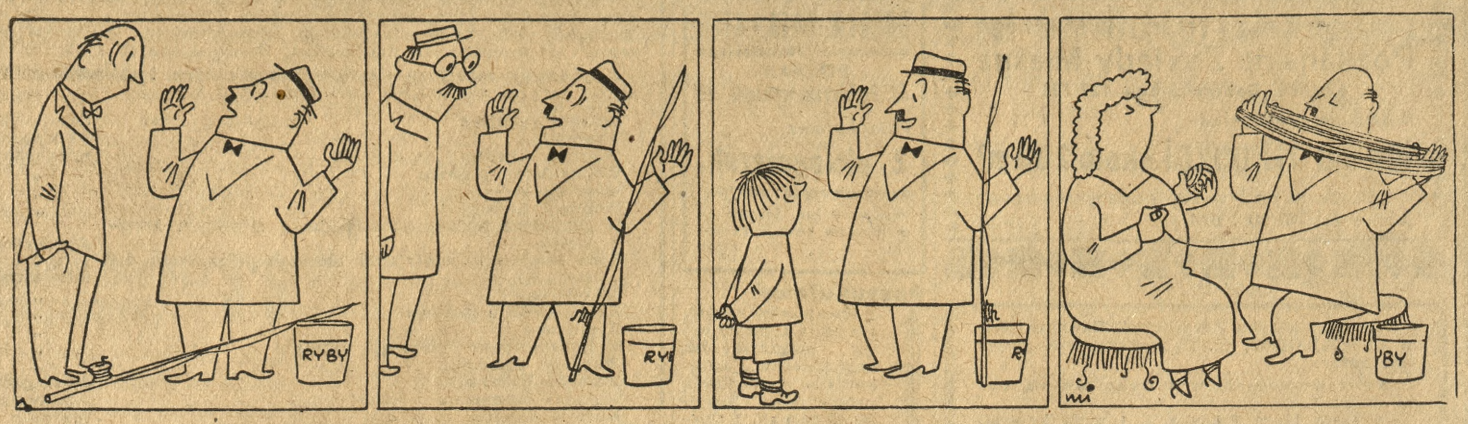

Uwierzy mi pan chyba,
Że TAKA była ryba! —

— Łowiłem bez robaka!
A ryba była TAKA! —

— Ledwiem ją Rysiu zdybał,
Bo TAKA była ryba! —

— Ach, czemuż, żono miła,
Nie wierzysz, że TAKA była?!...

SŁUCHAMY RADIA

Piątek, dnia 5 sierpnia 1949 r.

12.20 Audycja dla wsi; 12.50 „Na swojską nutę" — gra zespół Tadeusza Wesołowskiego; 13.35 Muzyka obiadowa; 14.00 „Opowieść o Chopinie" Adama Czartkowskiego; 14.15 Muzyka kameralna; 14.35 Arie operowe; 15.05 Audycja dla dzieci — słuchowisko pt. „Na naszej kolonii" w opr. Elżbiety Libiszowskiej; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 „Wspomnienia z Festiwalu Muzyki Ludowej"; 16.20 Montaż literacki „O Puszkinie" w opr Elżbiety Libiszowskiej; 17.15 Koncert dla przodowników pracy z Zakładów Kopalni „Michał" i „Siemianowice" w Michałkowicach; 18.00 „Legion polski w republikańskiej Hiszpanii" — audycja słowno-muz. „Służba Polsce"; 18.20 „W rytmie tanecznym"; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.00 „Kształtowanie upodobań kulturalnych", fragment broszury Antoniego Makarenki; 20.20 Audycja słowno-muzyczna; 21.40 „Daleko od Moskwy", powieść Wasyla Ażajewa; 22.00 „Mozaika muzyczna"; 23.10 Koncert dawnej muzyki z płyt.

Sobota, dnia 6 sierpnia 1949 r.

12.50 „Melodie ludowe" — gra zespół Władysława Kaczyńskiego; 13.30 Muzyka obiadowa w wyk. zespołu Jerzego Wasiaka; 14.00 Audycja literacka; 14.15 Pieśni słowiańskie; 15.15 „Z życia wsi" — pogadanka pt. „W ośrodku maszynowym Samopomocy Chłopskiej" w opr. Jerzego Chybowskiego; 15.30 „Pierścień i róża" — słuchowisko dla dzieci; 16.00 „Z pieśnią i tańcem do Budapesztu" — reportaż dla młodzieży z obozu harcerskiego w Turczynku; 16.20 Miesiąc kulturalny; 16.40 „Nauka w służbie człowieka" — pogad. pt. „Praca zakładu doświadczalnego w Michorzewie" w opr. Andrzeja Michalskiego; 17.15 „Przy sobocie po robocie" z Centrali Przemysłu Elektrotechnicznego"; 18.15 Wieczór Mickiewiczowski; 18.40 Popularne utwory fortepianowe w wyk. Tatiany Woytaszewskiej; 19.15 Koncert popularny; 20.00 „Eugeniusz Oniegin" — poemat Aleksandra Puszkina; 20.20 Koncert solistów, chóru i orkiestry P. R.; 21.40 „Teatr Eterek" — audycja rozrywkowa pióra Jeremiego Przybory; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 22.45 Arie operowe wykona Stanisław Roy (tenor). Akompaniuje Eugeniusz Kopp; 23.10 Muzyka taneczna

GŁOS SPORTOWY

W DNIU DZISIEJSZYM ROZPOCZYNAJĄ SIĘ na jeziorze w Kiekrzu regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski w klasie olimpijskiej, organizowane przez Związkowy Jacht-Klub Polski. Regaty, które z uwagi na start najlepszych żeglarzy krajowych zapowiadają się bardzo interesująco trwać będą do 14 sierpnia a biegi rozpoczynają się codziennie o godz. 9 rano.

Zawody powyższe są równocześnie eliminacjami do reprezentacji Polski na żeglarskie mistrzostwa państw słowiańskich, które odbędą się w Brnie (C. S. R.) w czasie od 20 do 24 sierpnia br.

ANGLIA POKONAŁA FRANCJĘ w meczu lekkoatletycznym — 82:65. Ciekawsze wyniki: 120 y. p. pł. — Finlay (A) 14,4 (rekord Anglii); 1 mila — Vernier (F) 4.10,0; skok w dal — Williams (A) 7,24 m; tyczka — Brietman (F) 4,11 m; kula — Lapique (F) 14,32 m; młot — Clark (A) 52,89 m; 100 y. — Laing (A) 9,7 sek.; 220 y — Bailey (A) 21.5; skok wzwyż — Patterson (A) 1.93 m.

CZY MASZ JUŻ BILETY na wielki wyścig motocyklowy Grand Prix, który odbędzie się w najbliższą niedzielę na ulicach Poznania? Jeśli nie — to śpiesz się, bo ilość biletów jest ograniczona!! Karty wstępu nabywać można w firmach: „Motor", Dąbrowskiego 5, „Barwa", plac Wolności 6, M. Górzyński, skład art. fotograf. M Rokossowskiego 51, Ka-De-Ha, ul. Armii Czerwonej. Fr. Mikołajewski, skład papieru, Daszyńskiego 82, Dom Sportowy, ul. św. Marcina.

PRAGA BYŁA TERENEM międzypaństwowych spotkań Węgry — C. S. R. w szczypiorniaku męskim i żeńskim. Węgrzy pokonali dwukrotnie Czechów 8:2 i 8:5 a panie nie chciały być od macochy i również rozłożyły dwukrotnie czeskie koleżanki — 10:2 i 6:0.

MŁODY, 16-LETNI OSZCZEPNIK radziecki — Madisson ustalił nowy rekord ZSRR juniorów rzutem 56,57 m.

AUSTRALIA ROZGROMIŁA Meksyk 5:0 w meczu tenisowym o puchar Daviesa i spotka się jako zwycięzca strefy amerykańskiej z Włochami — zwycięzcami strefy europejskiej.

KAJAKOWE MISTRZOSTWO ŚWIATA zdobył w jedynkach Austriak Eiterer, drużynowo zaś ekipa Szwajcarii. Wśród pań triumfowała również Austriaczka Billwein. W konkurencji dwójek zwyciężyli Francuzi Duboillo i Rousseau, a drużynowo wygrała Francja.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Z. S. Spójnia — zebranie plenarne sekcji piłki nożnej odbędzie się 5 sierpnia o godz. 19 w baraku na boisku przy Radiostacji (ul. gen. Świerczewskiego).

FRASZKA

Kto kogo znosi?

Jest pewna panna tego poglądu,
który otwarcie w kąpieli głosi,
że chociaż ona nie znosi prądu,
za to przynajmniej sam prąd ją znosi!

Przestroga

To taka mała dla mężczyzn przestroga,
O, jakże często przydarzyć się może,
iż miast kobiecie mówić: „Moja droga!",
rzec powinieneś: „O, moje bezdroże!".

„CZY znasz świat?"

W dzisiejszym odcinku konkursowym umieszczamy kolejną mapkę pewnego kraju, którego nazwę należy odgadnąć. Podobnie jak w poprzednich odcinkach konkursowych, znajdujący się obok mapki rysunek odpowiada innemu krajowi, którego mapkę znajdą Czytelnicy w jednym z odcinków.

Spróbujcie więc odgadnąć, jaki kraj przedstawia mapka załączona poniżej. Wycięte mapki wraz z odpowiednimi rysunkami przyślijcie do redakcji. Zwycięzców konkursu czekają cenne nagrody, mianowicie:

I NAGRODA — aparat fotograficzny;

II NAGRODA — rower męski;

III NAGRODA — plecak turystyczny z kompletnym wyposażeniem

oraz 12 nagród książkowych.

KONKURS GEOGRAFICZNY

NOWELKA KONKURSOWA (12)

Ilustr. AL. KRAKOWSKI

NIEDZIELA

KOŃCZYŁA SIĘ ZMIANA. Lutniak siedział na górze na drabinie, manipulując jeszcze przy pasach, gdy Antkowiak odwoływał go z dołu. Antkowiak był smarownikiem trzeciej zmiany. Lutniak zszedł powoli, stanął przy tamtym, ocierając ręce w kombinezon... Przywitali się. Antkowiak czysty i gładki pachniał powietrzem lata, tam zza fabryki. To przypomniało Lutniakowi, że tej nocy jeszcze ma jechać na wieś. Gdy mówił o tym Antkowiakowi, brudna jego od smarów twarz promieniała. Krzyczał tamtemu głośno w ucho:

„Na niedzielę jadę na wieś!" — Antkowiak popatrzył na niego, mrugnął okiem domyślnie.

„Znamy się na tym. Do panny, nie?!" — odkrzyczał i trzepnął Lutniaka w ramię. „Nie ma to jak młodość!"

Lutniak zawstydził się trochę, gdyż rzeczywiście w tej chwili między maszynami pokazały mu się niebieskie oczy Marysi. Jej włosy jasne powiały i uciekły.

Przynaglany teraz przez niepokój o pociąg, o ubranie, szybko zdawał robotę zmiennikowi. Antkowiak uśmiechał się pod krótkim wąsikiem. Już z połowy drabiny życzył Lutniakowi szczęśliwej podróży, no i... przyjemności.

Lutniak zgrabnie przewinął się między maszynami. Od progu jeszcze przez drzwi na górę do umywalni zobaczył małą, czarną głowę Antkowiaka zawieszoną gdzieś między latającymi pasami. Biorąc po dwa stopnie naraz, uszczęśliwiony myślą o niedzieli, wpadł do umywalni. Był jednym z ostatnich. Cała prawie zmiana poszła już do domu.

Lutniak zdjął kombinezon, koszulę. Został w samych spodniach. Puścił kurek na „pełny gaz". Woda szumiała żwawo, rozpryskiwała się na boki. Lutniak mył się z przyjemnością. Ciepła woda i pieniące się mydło wracały mu na nowo różową, jasną cerę, urodę i humor cywila. Wygwizdywał przenikliwie nowe przeboje. Aż któryś tam maruder, myjący się w kącie krzyknął: „Hej, Lutniak — co ci tak wesoło?!" Młody ani nie spojrzał, pryskał się dalej.

„Nie wolno mi, czy co?!" — odkrzyknął butnie.

Wypulsowany, czerwony jak rak, już wpychał głowę w koszulę, mocował się z rękawami.

Wyszedł na ciepłą, pachnącą czerwcem ulicę. Miasto jeszcze nie spało. Pomimo późnej godziny paliły się w oknach światła.

Lutniaka ogarnął czar. W nozdrzach przywarł mu luby zapach czerwcowy, serce pulsowało żywiej. Przed oczyma stanął mu znowu obraz Marysi, takiej jaką ją widział po raz ostatni, przed miesiącem. Być może, iż obraz ten trochę odmieniła noc owa i to, co ją syciło, gdyż Marysia miała teraz w oczach Lutniaka usta czerwieńsze, oczy mniej przekorne, a ramiona łaskawsze. Tak czy owak była to ta sama Marysia, oczekiwana i czekająca, ona to bowiem pisała list z zaproszeniem. Lutniak układał sobie w przypływie uczucia słowa, jakimi do niej będzie mówił. Przewidywał sytuację, odpowiedzi dziewczyny, łapał w myślach jej uśmiech. Tym razem postawi sprawę jasno i ostatecznie. Lutniak się cieszy, przelicza godziny dzielące go od chwili wyjazdu.

Przy przystanku tramwajowym ktoś Lutniaka zaczepił. Był to Macoch — szlifierz. Zrezygnował z czekania na tramwaj, szkoda też mu powietrza, jutro przecie niedziela, to się wyśpi. Zrównał krok z Lutniakiem i idą dalej razem w jednym kierunku. Macoch lubi dużo mówić, cieszy się przeto, że znalazł słuchacza. Rozwija przed Lutniakiem swoje spostrzeżenia, uwagi zebrane w ciągu dnia. Lutniak lubi Macocha, nieraz dyskutują razem, lecz dziś nie ma ochoty słuchać Macocha. Co innego mu w głowie.

„Jadę dziś w nocy jeszcze nad ranem, na wieś. Na niedzielę — oświadcza radośnie. Zaraz się mituguje, iż może wypadło to zbyt radośnie, niż by chciał. Lutniak zauważył bowiem, że jego popędliwe, niewyrozumowanie okazywane uczucia, bywają przez starszych kolegów brane za dziecinadę. Przeto zaraz jakoby obojętnieje.

Macoch mówi: „Teraz już wiem,

Przy przystanku tramwajowym ktoś Lutniaka zaczepił

dlaczego Antkowiak ci nie powiedział..."

„Czego?" — pyta Lutniak słabo zainteresowany.

I traz Macoch oświadcza Lutniakowi, że żona Antkowiaka czuła się dziś źle, gdy wychodził do pracy. Dostawała już bóle. Tej nocy pewnie trzeba będzie ją przewieźć do kliniki. Antkowiak był zmartwiony bardzo, że nie może być przy żonie w takiej chwili, że sam nie może załatwić odwiezienia jej. Wiadomo zresztą, że to kobieta słabowita; pierwsze dziecko przyszło na świat nieżywe. No tak.

Budzi się czujność Lutniaka.

„Czemu to Antkowiak nie miał mi tego powiedzieć, co?"

Macoch się marszczy: „No, jasne... Smarownik Maberski chory, Pacoszek wyjechał z delegacją... a... No nic, ty wyjeżdżasz na wieś, słusznie ci się należy..."

Lutniak nie mówi nic. Mocniej stawia nogi, z uporem wciska ręce w głębokie kieszenie. Nagle się śpieszy. Przypomina sobie, że jeszcze choć trzy godziny musi się przespać. O czwartej ma pociąg.

Na skrzyżowaniu ulic pożegnali się z Macochem. Macoch jeszcze odpalił ognia od Lutniaka i życzył mu dobrej zabawy. „Do poniedziałku!" — krzyknął za Lutniakiem, niechętnym od razu i hardym.

Ulica w którą skręcił Lutniak i przy której mieszkał, była ciemna, ale szeroka i długa. Najpierw szło się wśród pustki, dopiero dalej rozsypywały się z rzadka domy, świeciła jedna latarnia. Lutniak szedł prędko. Kopał przed sobą kamienie, które odpryskiwały od niego daleko i głośno. Szukał w sobie nastroju sprzed kwadransa. Sądził, że odzyska go przywołaniem przed oczy obrazu Bronowa szumiącego zbożem i wysoką łąką, przypomnieniem Marysi, tej Marysi, która... Lecz nie było tak jak chciał. Było nawet przeciwnie. Obrazy te teraz go męczyły, drażniły, wywoływały złość.

Gdy wreszcie dom Lutniaka ukazał się nagle srebrny od wypływającego za komina księżyca. Lutniak stanął, odwrócił i zaczął iść w stronę powrotną. Z razu jeszcze wolno, potem coraz prędzej, w końcu prawie już biegł. Jakby wyzwolił się z jakichś pęt, gnany jakąś siłą — rozprężony, przebywał szybko drogę między domem a fabryką.

Główną ulicą szły pary, noc stawała się jasna, cieplejsza, w którymś ogrodzie pachniały mocno kwiaty. Ale już nie dla Lutniaka.

Wszedł w fabrykę, odgrodzony na nowo od lata. Wbrew przewidywaniom i wbrew wszelkiej logice humor wrócił mu właśnie, gdy ubierał się po raz drugi tego dnia w brudny, tłusty od smarów kombinezon. Był znowu młody, był znowu sobą, prawdziwym Lutniakiem. Gwiżdżąc wyszedł na warsztat.

Nie tak łatwo było mu znaleźć Antkowiaka. Odszukał go, lawirując między maszynami w najodleglejszym kącie sali. Zdejmował naddarty pas przy jednej z tokarek. Maszyny w tym rzędzie milczały, rzemieślnicy zbierali się w grupy, gawędząc, ktoś tam zadarł głowę, przypatrując się robocie Antkowiaka. Wszyscy czekali, aż Antkowiak skończy.

Lutniaka ogarnęło podniecenie i pilna ochota pracy. Dopadł do drabiny.

„Hej, Antkowiak — schodź prędko na dół!"

Tamten spojrzał w dół na Lutniaka pełen zdumienia. Lutniak krzyczał niecierpliwie, nagląco, chwytając się drabiny. Antkowiak zeszedł na dół i stanąwszy przed Lutniakiem zadał pytanie:

„A ty co tu?"

Ale Lutniak już przenosił drabinę na inne miejsce, zorientowany zupełnie i wchodził na górę. Antkowiak szedł za nim oszołomiony. Lutniak krzyknął mu z połowy drogi:

„Antkowiak, zabieraj się i idź do domu zaraz. Ja to już załatwię."

I nie patrząc nań więcej, przycupnięty na szczeblu, manipulował koło pasa.

„A twoja wieś, niedziela?" — Antkowiak jeszcze nie rozumiał.

Lecz Lutniak nie zdradzał ochoty na pogawędki. Gwizdał tam pod pułapem, jak kos, zdążył się już nawet wybrudzić na czole. — Kiedy Antkowiak wreszcie połapał się, domyślił — nie wiedział jak ma dziękować. Coś tam bąkał niewyraźnie. Lecz Lutniak nie zwracał nań uwagi. Ruszył więc w stronę umywalni, obracając się, — niepewny tego wszystkiego. Postawa jednak Lutniaka, jego widoczna z każdego punktu jasno blond głowa, utwierdzały go w rzeczywistości. Miał zastępstwo. Mógł iść do domu.

Jaskier